Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 27-40, 392-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów czwartek 29 listopada 1934 Nr. 329 ABC

Przed sesją sejmową

WARSZAWA. 28. 11. (Tel. wł. G.). Wobec zbliżającego się terminu wznowienia sesji sejmowej wyznaczono na dzień 1 grudnia posiedzenia niektórych klubów. Obradować będą Kluby parlamentarne Stronnictwa Narodowego i P. P. S.

Dotąd nie wyznaczono posiedzenia klubu BB.

Francja a państwa bałtyckie

WARSZAWA, 28. 11. (tel. wł. — G.). W kołach dyplomatycznych zwracają uwagę na **wzmożoną w ostatnich czasach aktywność polityki francuskiej w państwach bałtyckich.**

Dnia 12 grudnia odbędzie się w Paryżu inauguracja centralnego komitetu zbliżenia Francji z Łotwą, Litwą i Estonią. **Honorową prezesurę tego komitetu objęmie prezydent Lebrun.** Do komitetu wejdą prezesi komisji spraw zagranicznych, Izby Deputowanych i Senatu.

Państwowa nagroda literacka

WARSZAWA. 28. 11. (Tel. wł. G.). W przyszłym tygodniu zbierze się sąd konkursowy państwowej nagrody literackiej, która przyznana ma być w ostatnim miesiącu roku. Nagroda wynosi 10 tysięcy złotych.

Inne nagrody państwowe jak muzyczna i plastyczna i tp. przyznane będą w początkach roku przyszłego.

Mogło być gorzej

BIAŁYSTOK. 28. 11. (PAT) Dziś o godz. 5 rano pociąg osobowy, zdążający z Baranowicz do Białegostoku, wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy, wjechał na stacji Wołkowysk - Centralny na pociąg ze żwirem, stojący na torze zapasowym. **Zostały rozbite dwie platformy i jeden wagon osobowy,** zaś parowóz pociągu osobowego wyskoczył z szyn. **Z pasażerów trzy osoby odniosły lżejsze obrażenia.** Po opatrzeniu ich przez lekarza, wyruszyły one w dalszą drogę.

Czworaczki

WIELKA WIEŚ-HALLEROWO. 28.11. (PAT) Żona mistrza rzeźnickiego Michała Pospiesznego w Rumji powiła czworaczki: trzech chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i niemowlęta czują się doskonale.

Wilki zbiegły ze zwierzyńca

GDAŃSK. 28. 11. (PAT) Ze zwierzyńca w Freudenthal uciekły 4 wilki. Jeden z nich przedostał się na terytorium polskie i według pogłosek **pokąsał 7-letniego chłopca i jego matkę.** Oboje przewieziono do szpitala a wilka zabito. Schwytano również i ubito pozostałe trzy wilki.

Onegdaj odbyło się w Rohatynie poświęcenie drugiej połowy gmachu Wydziału Powiatowego, w której obecnie mieszczą się biura starostwa i mieszkanie starosty. Aktu poświecenia dokonali ks. kan. Przedzymirski i ks. Kudryk. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą Czerwińskim na czele.

W tym dniu odbyło się posiedzenie rady tymczasowego wydz. powiatowego. Posiedzenie zagaił starosta podkreślając, iż wydział powiatowy mimo ciężkich warunków pracy zamyka swój budżet nadwyżką po stronie dochodów.

Prem. Flandin o zagadnieniach polityki handlowej i ekonomicznej Francji

PARYŻ 28. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem na bankiecie konfederacji ugrupowań handlowych francuskich wygłosił przemówienie premjer Flandin, który przedstawił wszystkie palące zagadnienia polityki handlowej i ekonomicznej Francji.

Wypowiadając się zarówno przeciw deflacji jak i inflacji oświadczył, że wszelka polityka ekonomiczna, któraby chciano oprzeć na **wyzysku pracowników byłaby klęską.** Premjer odrzuca taką politykę z całą stanowczością. Za jedno z pierwszych zadań uważa **rozwiązanie spraw rolniczych, w szczególności rynku zbożowego i winnego. Zarządzenia rządu pójdą w kierunku ograniczenia pośrednictwa,** które podrywa byt rolników i niszczy konsumenta. Jednocześnie z uzdrowieniem rolnictwa przeprowadzona zostanie reforma w przemyśle, którą zajmie się odpowiednia komisja przy pomocy specjalnych rzeczoznawców.

Następnie premjer poruszył sprawę reformy państwa, oświadczając, że **sprawa ta nie została zarzucona, ale reforma konstytucji jest tylko częścią ogólnego programu.** W Stanach Zjednoczonych mówił premjer, prezydent Roosevelt nie zwoływał konstytuanty, zanim nie zabrał się do pracy. A przecież konstytuanta amerykańska ma jeśli nie te same, to z pewnością nie mniejsze błędy od konstytucji francuskiej. Jednak w Stanach Zjednoczonych, jak i w Anglji, cały naród umiał się skupić wokół swych kierowników z obowiązku patrjotycznego. Nie trzeba było stosować cenzury, ani też praw ograniczających krytykę. Wzywając naród francuski do dyscypliny. **premjer nie chce wierzyć, aby naród ten był narodem niewolników, którym potrzebny jest przywódca.**

Wkońcu premjer zwrócił się z apelem o zachowanie jedności i dyscypliny wyrażając nadzieję, że wezwanie to zostanie wysłuchane.

Udaremniony odczyt „uczonego" w Bukareszcie

BUKARESZT (Pat.) Do Bukaresztu przybył uczony francuski, p. Stern, który miał wygłosić tu odczyt **o współczesnej kobiecie i sex appealu.**

Młodzież antysemicka z pod znaku prof. Cuzy **nie dopuściła do odczytu obrzucając prelegenta na sali zgniłemi jajami, poczem udała się na miasto i zdemolowała redakcję dziennika „Credinta", oraz kawiarnię „Royal".** Jeden z przywódców tej demonstracji został aresztowany.

(Te interesującą wiadomość podał warszawski oddział PAT a lwowski zaś, choć ma trochę bliżej do Bukaresztu, nie. Dlaczego? — Red.).

Świadectwa lojalności dla kierowników i nauczycieli szkół prywatnych

WARSZAWA, 28. 11. (tel. wł. — G.). Podczas omawiania ustawy o szkolnictwie średniem, bardzo silne zastrzeżenia wywołał jak wiadomo przepis, iż założyciele, dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych zabiegać **muszą w starostwach o wydanie zaświadczenia o ich moralności i lojalności w stosunku do państwa.** Podczas wykonywania tego przepisu nowstały wątpliwości, w jakiej formie Starostwa wydawać mogą żądane zaświadczenia. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło ostatecznie, iż w wypadkach, gdy opinja władz wypadnie ujemnie dla kandydatów, należy odmawiać wydania zaświadczenia.

Odmowa ta **winna być wydana na piśmie bez uzasadnienia decyzji.** Należy natomiast w niej umieścić pouczenie, iż petentowi służy prawo odwołania się do **wojewody w ciągu 14 dni od wydania decyzji.** Odwołanie ma być wniesione za pośrednictwem starostwa.

—x—

Posterunkowy P.P. po pijanemu zastrzelił dwie kobiety

WARSZAWA, 28. 11. (tel. wł. — G.). Z Łodzi donoszą, iż całe miasto mówi dziś o krwawej strzelaninie, którą urządził w piwiarni pod nazwą „Bar Ludowy" wczoraj popołudniu st. posterunkowy P. P. Wacław Służewski. Wszedłszy w stanie podchmielonym **zażądał podania wódki, odmówiono mu, gdyż wódki piwiarnia nie sprzedaje.** Oświadczyła mu to zarówno służąca młoda dziewczyna Irena Grzeszkiewiczówna i żona właściciela baru, Rosenblumowa. Ta ostatnia odmówiwszy policjantowi wódki, wyszła do kuchni. **Służewski wydobył w tym momencie „Nagana", skierował go w stronę drzwi kuchennych i strzelił.** Zaalarmowana strzałem wybiegła kucharka Szylicowa. **Służewski strzelił po raz drugi i ugodził Szylicową śmiertelnie.**

Na odgłos strzałów przybiegł z ulicy urzędnik Hal targowych mjr. Harmacz. Wraz z Grzeszkiewiczówną usiłował odebrać Służewskiemu broń, lecz ten odepchnął oboje, stanął w kącie sali i **począł strzelać na oślep przed siebie. Jedna z kul ugodziła śmiertelnie Grzeszkiewiczównę, która padła na ziemię, druga zaś raniła mjr. Harmacza.** Wreszcie Służewskiego rozbrojono przy pomocy policji i przywieziono do komisarjatu. Okazało się, że jest on żonaty i posiada 5-ro dzieci. **Przybył do Łodzi z początkiem rb. z Lwowa;** ma ustaloną opinję pijaka i ten nałóg stał się przyczyną karnego przeniesienia ze Lwowa do Łodzi.

Zabójca osadzony został w więzieniu.

KRÓLEWIEC. W ostatnich czasach w Prusach Wschodnich przemianowano 113 miejscowości litewskich nadając im nazwy niemieckie.

Rzemieślnicze patenty sezonowe

WARSZAWA, 28. 11. (Tel. wł. G.). Związki Izb Rzemieślniczych zgłosiły projekt nowego rodzaju ulg w świadectwach przemysłowych.

Cechy rzemieślnicze zabiegają o wprowadzenie **patentów sezonowych,** które mogłyby być wykupywane niezależnie od rocznych świadectw przemysłowych, w niektórych bowiem gałęziach rzemiosła w sezonie, który trwa dwa do trzech miesięcy, zachodzi **potrzeba zatrudnienia większej ilości robotników niż na to pozwala normalnie wykupywany patent.** Projekty te mają być przedstawione ministerstwu skarbu.

Sytuacja na giełdach walutowych

WARSZAWA, 28. 11. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych nie zanotowano poważniejszych zmian. Dewiza na Zurych **wykazuje nagół nieznaczne wzmocnienie,** natomiast **dewiza na Medjolan nieznacznie spadła;** w Warszawie z 45.25 do 45.23, w Zurychu z 26.34 do 26.31½, w Paryżu pozostała ona bez zmian 129.40. Pozatem wykazuje osłabienie Amsterdam, który w Warszawie spadł z 358.30 do 257.95, w Zurychu z 208.75 do 208.55, w Paryżu zaś notowano go nisko 10.25.

Wreszcie spadł Londyn, oraz trzymający się od pewnego czasu na mniejwięcej jednakowymkursie Nowy Jork. Dewiza na Nowy Jork notowana była przy dzisiejszem otwarciu w Paryżu 15.16. co jest już wyraźnie poniżej górnego punktu złota.

Szwindle prezesa „Kl. myśli państwowej"

WARSZAWA. 28. 11. (Tel. wł. G.). Nadeszły tu wiadomości, że na terenie Pińska wykryto sensacyjną aferę o charakterze korupcyjnym. Istniał mianowicie w Pińsku żydowski „Klub myśl. państwowej", na czele którego stał Mowsza Goldberg. Wyzyskując swoje znajomości w urzędach Goldberg przeprowadził różne macherki dla osobistej korzyści materjalnej. Zarząd „Klubu myśli państwowej" zawieszony został w urzędowaniu a Goldberga aresztowano.

Zryczałtowany podatek obrotowy

WARSZAWA. 28. 11. (Tel. wł. G.). Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż zryczałtowany podatek obrotowy w kwocie 17.60 zł. rocznie opłacają tylko te zakłady rzemieślnicze, które **zatrudniają nie więcej niż jednego najemnego pracownika.**

Już **zakłady zatrudniające jednego członka rodziny i jednego najemnego pracownika opłacać muszą podatek obrotowy według skali ustalonej na zasadzie przeciętnego obrotu w latach 1930/31**

Minimalna stawka tego podatku t. z. do 3 tys. zł. obrotu rocznego wynosi 27.50 zł.

Zatonięcie okrętu

ATENY. 28. 11. (PAT). W pobliżu wyspy Phleva na południe od Aten **zatonął parowiec wycieczkowy „Poppi", na którego pokładzie znajdowało się 145 pasażerów.** Większą część zdołano uratować.

Za zamordowanie polskiego robotnika

LIPSK. 28. 11. (PAT W Wejmarze stracony został członek S. A. Alfred Schegler, skazany na karę śmierci za bestjalskie zamordowanie w celach rabunkowych robotnika polskiego Jana Lorca.

Demonstracje inwalidów w Paryżu

PARYŻ. 28. 11. (PAT). Grupa inwalidów wojny światowej w liczbie około 1200 osób urządziła wczoraj na wielkich bulwarach w pobliżu gmachu opery manifestację, w czasie której padały okrzyki: **„domagamy się słusznych pensyj!“** Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując 20 uczestników.

Stabilizacja monetarna w Belgji

BRUKSELA, 27. 11. (PAT). W deklaracji rządowej prem. Theunis potwierdził **niezłomną wolę rządu zapewnienia stabilizacji monetarnej, która zresztą pod żadnym względem nie jest zagrożona.** Rząd będzie przedewszystkiem dążył do odbudowy gospodarczej. System kontyngentowy zostanie załagodzony. W sprawie polityki zagranicznej i obrony narodowej, postępowanie nowego rządu będzie **kontynuacją polityki rządu de Brocqueville'a.**

Wyroki śmierci za sabotaże

MOSKWA, 28. 11. (PAT) Wychodząca w Taszkiencie „Prawda Wostoka“ donosi o dalszych **5 wyrokach śmierci** oraz 4 wypadkach skazania na kary po 10 lat więzienia za sabotaż. Ogółem od 6 do 22 bm. **rozstrzelano w Azji Środkowej 29 osób.** Mimo tych represyj plan dostawy bawełny na dzień 20 bm. wykonany został tylko w 70 proc.

Burza na Czarnem Morzu

MOSKWA. 28. 11. (PAT) Na Morzu Czarnem **szaleje silna burza z piorunami.** Okręty nie opuszczają portów.

Ulewa zatopiła kilkaset domów na przedmieściu Noworosyjska.

Inauguracja Mł. Wszechpolskiej w Poznaniu

W ub. niedzielę odbyła się w uniwersytecie poznańskim uroczysta inauguracja prac **Młodzieży Wszechpolskiej** na semestr bieżący. Po nabożeństwie w pięknie udekorowanej sali Collegium Minus odbyło się zebranie przy licznym udziale młodzieży akademickiej, profesorów i starszego społeczeństwa. Zebranie zagaił wiceprezes młodzieży wszechpolskiej p. **Weiss**, poczem przemówił ks. prałat Józef **Prądzyński** oraz powitany hucznemi oklaskami prof. R. **Rybarski** z Warszawy. Wygłosił on wspaniałe w swej treści przemówienie ideowe. Na zakończnie wygłosił obszerne przemówienie programowe przedstawiciel młodzieży, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Stanisław Czapiewski. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu młodych. Wieczorem w sali amarantowej Bazaru odbyła się herbata towarzyska.

Krwawa utarczka policji z bandytami w Chicago

NOWY JORK 28. 11. (PAT) Na ulicach jednego z przedmieść Chicago doszło do krwawej strzelaniny między uciekającymi bandytami, a ścigającą ich policją.

Bandyci uciekali na samochodach. Wśród bandytów znajdował się **jeden z członków bandy Dillingera znany pod przezwiskiem „dziecięca twarz“.** Policjanci strzelali w czasie pościgu i zabili trzech z pośród bandytów, wśród nich także i „dziecięcą twarz“. Bandyci **ranili ciężko dwóch agentów policji.**

W czasie ucieczki, jeden z samochodów bandytów wpadł na autobus. W wyniku zderzenia **trzy osoby odniosły rany.** Jednak auto bandytów pomknęło dalej.

CHICAGO. 28. 11. (PAT). Podczas pościgu za bandytą Nelsonem, należącym do bandy Dillingera, **został ciężko ranny Samuel Cowley, zastępca szefa policji.** Cowley przewieziony do szptala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Pojedynek, do którego nie doszło

PARYŻ, 27. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem koła parlamentarne oczekiwały epilogu głośnego zajścia w kuluarach Izby, pomiędzy dep. Franklin Bouillon, a dep. Goy.

Ogólnie przypuszczano, że **doprowadzą one do spotkania zbrojnego.**

Redakcje zmobilizowały reporterów, agencje kinowe operatorów, którzy z naprężeniem oczekiwali przeciwników w lasku Bulońskim. Do pojedynku jednak nie doszło, natomiast ukazał się w „Populaire“ list Bouillona, prostujący nieścisłe sprawozdanie tego dziennika o incydencie. Bouillon nie kwestjonował wojskowej karjery dep. Goy, nie czynił też żadnych aluzyj do kampanji wyborczej, **protestował jedynie z całą energją przeciwko fatalnej, jego zdaniem, polityce,** o której mówić zresztą będzie na plenarnem posiedzeniu Izby. Biorąc pod uwagę ten list, świadkowie obu stron stwierdzili, że **sprawa polega na nieporozumieniu,** wywołanem nie ścisłem sprawozdaniem o zajściu w dzienniku „Populaire“.

Wywóz dolarów chińskich zagranicę

HONG KONG, 28. 11. (PAT) Koła finansowe zwróciły uwagę na fakt **przemytu wielkich ilości dolarów chińskich sięgających miljonów,** wywożonych przez porty południowo-chińskie **zagranicę.** Przyczyną odpływu waluty chińskiej zagranicę jest w głównej mierze zarządzenie prezydenta Roosevelta dotyczące srebra. Wywóz srebrnych dolarów chińskich okazał się korzystną tranzakcją z powodu różnicy kursów, w Ameryce i w Chinach.

Według obliczeń kół finansowych w Hong Kong przemyca się codziennie około 1 miljona srebrnych chińskich dolarów.

Próba stworzenia związku państw bałtyckich

BERLIN. 28. 11 (PAT). Niem. biuro inf. donosi z Kowna, iż litewski min. spraw zagran. Lozoraitis udaje się dziś przez Rygę do Tallina celem wzięcia udziału w pierwszej **konferencji ministrów spraw zagr. państw bałtyckich,** która rozpoczyna się dnia 30 bm. Z Tallina uda się Lozoraitis do Helsingforsu z wizytą do fińskiego min. spraw zagr.

Głównym punktem narad ministrów spraw zagran. państw bałtyckich ma być **sprawa zajęcia stanowiska wobec wznowienia projektu paktu wschodniego przez Francję.** Wizyta Lozoraitisa w Finlandji ma na celu **podjęcie próby stworzenia związku państw bałtyckich.**

Nowa partja w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN 28. 11. (PAT) Na terenie Zagłębia powstało nowe ugrupowanie polityczne pod nazwą **Nowa Narodowa Socjalistyczna Partja Zagłębia Saary.** Nowa partja zajmuje stanowisko opozycyjne wobec narodowych socjalistów. Założycielem jej i kierownikiem jest lekarz kasy chorych dr. Wirsing dawny narodowy socjalista. Członkowie ugrupowania witają się okrzykiem „Heil Deutschland“, na to odpowiada się „Unser Vaterland“. Partja nie posiada narazie organu prasowego.

—×—



Wiadomości sportowe

SUKCESY POLSKICH STRZELCÓW W SAN REMO

RZYM. We wtorek w trzecim dniu **międzynarodowych zawodów strzeleckich** w San Remo, pierwsze miejsce podzielili: Polak Kiszkurno i Lumniczer.

W ogólnej klasyfikacji zawodów **Polska zajęła trzecie miejsce.**

BOKSERSKIE PROJEKTY KRAKOWA

KRAKÓW. Sezon bokserski zapowiada się następująco:

2 grudnia o **mistrzostwo drużynowe Polski** Makkabi W-wa — Wawel.

8 grudnia: mecz międzymiastowy Poznań — Kraków.

9 grudnia: Wisła — Strzelec z Lublina. ty2wslźs

16 grudnia: Hasmonea Lwów — Wawel, spotkanie towarzyskie.

W okresie świąt Bożego Narodzenia bawić ma w Krakowie niemiecka drużyna **Heros** z Gliwic, która rozegra spotkanie z **Wawelem.**

„ŁYŻWIARSTWO DLA WSZYSTKICH“

Polski Zw. Łyżwiarski rozpoczął w b. r. akcję **rozpowszechniania sportu łyżwiarskiego** wśród szerokich mas naszej młodzieży i dorosłych.

W pierwszym rzędzie dążeniem Zw. jest stworzenie w każdym klubie sportowym, a także przy każdej szkole — sekcji łyżwiarskiej.

Aby ułatwić tą pracę klubom oraz kierownictwom szkół przeprowadzi PZŁ **odpowiedni kurs dla kierowników organizacji łyżwiarskich.** Kurs ten trwać będzie dwa tygodnie, w dniach 10 — 22 grudnia br.

Program kursu przewiduje m. in.: wskazówki, jak urządzać ślizgawki(jak prowadzić naukę jazdy na łyżwach, jak organizować zawody łyżwiarskie i t. d.

Kurs proadzony będzie przez wiceprezesa zarządu PZŁ., p. E. Nehringa.

Ś. p. Karol Surówka

W Katowicach zmarł w poniedziałek ś. p. Karol Surówka, jeden z tych działaczy społecznych i oświatowych, który dobrze się zapisał na ziemiach Małopolski Wschodniej. Po ukończeniu Uniwersytetu Jagiel. osiadł przed wojną w Rudkach i tu pod okiem ś. p. hr. Skarbka oddał się pracy społecznej w T. S. L., w Sokole i w Drużynach Bartoszowych. Był żołnierzem Legionu Wschodniego, adjutantem gen. Hallera, w r. 1918 brał udział w obronie Lwowa, za co odznaczony został „Orlętami“. Śmierć ś. p. Surówki wywołała w kołach Jego przyjaciół i starych druhów serdeczny żal.

Trzeba zaprotestować

W walce z obozem narodowym wyciągnęły obecnie pisma sanacyjne argument historyczny dość niezwykły. Przypomniały, że przed 20 laty, 26 (właściwie 25) listopada Polski Komitet Narodowy w Warszawie wydał odezwę wyrażającą wiarę, że interes narodu polskiego leży w pobiciu Niemiec, a zatem w zwycięstwie koalicji francusko - angielsko - rosyjskiej. Dziennik sanacyjny dzień wydania tej odezwy nazywa „dniem hańby, dniem najbardziej ponurego wydarzenia publicznego". Gromiąc „endeków" za tę — po 20 latach! — dla celów polityki aktualnej przypomnianą „zdradę", zapomniał organ BeBe, że pod słynną odezwą podpisali się między innymi tacy wyraziciele dzisiejszej „państwowej" ideologji, jak książę Zdzisław Lubomirski, prezes sanacyjnej komisji spraw zagranicznych, jak p. J. Wielowieyski, senator BBWR i jak p. Stecki, przywódca sanacyjnych ziemian... Tym grzesznikom widocznie winę wybaczono i hańbę z ich przeszłości wymazano. Potępionymi — bez ratunku — zostali tylko „endecy".

Ci ostatni przyjmują oczywiście odpowiedzialność za ów historyczny dokument z całą dumą, jaką daje spełnienie w wielkiej dziejowej chwili ważnego narodowego obowiązku. Nie myślimy — mimo prowokacji — wznawiać tu starej dyskusji orjentacyjnej. Historja wydała już wyrok. Mimo chwilowego i złudnego zbliżenia wszyscy Polacy zdają sobie dobrze sprawę, że istotnym i dzisiaj już jedynym, wrogiem niepodległości polskiej są Niemcy, nawet Niemcy dzisiejsze, pobite w r. 1918, osłabione i pozbawione potężnych sojuszów. Rosja nic nie straciła na swojej sile przez odpadnięcie od niej ziem polskich i nie dąży do ich odzyskania, podczas gdy niema dziś w Niemczech ani jednej grupy, któraby nie widziała w odebraniu nam prowincyj zachodnich i w uzależnieniu przez to całej Polski od Rzeszy — głównego celu niemieckiej polityki narodowej. Stresemann dążył do tego celu środkami dyplomatycznemi, Treviranus myślał o wojnie, a Hitler — w swej książce „Mein Kampf" ponowił te pretensje z możliwie największą stanowczością. Zbrojenia niemieckie nie są jeszcze gotowe, dlatego Berlin zawarł z Polską traktat i narzuca się dzisiaj Francuzom z coraz bardziej natrętną przyjaźnią. Ale miljony Niemców czytają codziennie jego słowa: „Unicestwienie Francji pozwoli wreszcie na ekspansję narodu germańskiego ku wschodowi". Oczywiście ekspansja ta nie musi się dokonać zapomocą wojny. Niemcy, zawsze słabi w psychologji narodów, przypuszczają, że znajdzie się w Polsce obóz, który z tchórzostwa czy z głupoty zgodzi się na uzależnienie od Niemiec i na realizację „Central-Europy" pod hegemonją Berlina.

Ogłoszone już pamiętniki Hindenburga, Bethmanna, Ludendorffa, pouczają nas dostatecznie jaki los gotowały Polsce zwycięskie Niemcy. Nawet słynny akt z 6 listopada podyktowany był wyłącznie nadzieją zdobycia miljona polskich rekrutów. Akt pozostał zresztą czystą obietnicą aż do końca wojny i jeszcze na dwa tygodnie przed rozejmem Niemcy byli zdecydowani oderwać od Królestwa Polskiego przeszło 20 tys. km. kw. z Łomżą i Kaliszem, by je po wysiedleniu Polaków, zaludnić swymi kolonistami, jak już oderwali Wilno i Grodno dla Litwy i nakazali Austrji Chełmszczyznę przekazać Ukrainie. Reszta miała zostać czemś w rodzaju półkolonji austro-niemieckiej. Wobec tych potworności i wobec grozy zupełnego zaprzepaszczenia nadziei polskich ci Polacy, którzy w r. 1914 obok wojsk niemieckich walczyli, zadrżeli i ocknęli się. Wybrali Kanjów. Szczypiórno, Magdeburg. Czyż ten bunt legjonistów nie jest najstraszniejszem potępieniem polityki Enkaenu budowania na Niemcach przyszłości Polski? Pisma sanacyjne w ślepej nienawiści do obozu narodowego piszą tak, jakby podtrzymywały dziś jeszcze tezę, odrzuconą już przez Piłsudskiego i legjonistów w r. 1918, jakoby zwycięstwo Niemców miało przynieść Polsce wolność. Przebieg wojny przyniósł klęskę zarówno Rosji jak i Niemiec, a jeśli jest jaka historyczna prawda o naszem zmartwychwstaniu, to ta, którą w grudniu 1918 r. wyraził ówczesny Naczelnik Państwa w liście do marsz. Focha, że wolność naszej Ojczyzny zawdzięczamy armjom sprzymierzonym przeciw Niemcom, „za co — dodał — żywię dla nich jak największą wdzięczność". Nie przyszło mu na myśl zwracać się z takim listem do marsz. Hindenburga. Tęsamą myśl wyraził jeszcze piękniej rektor Un. Jag., gdy wręczając doktorat honorowy Foch'owi powiedział: Bóg nam dał to państwo, ale ty, panie Marszałku, byłeś Jego wspaniałem narzędziem".

Przykro i wstyd, że trzeba przypominać prawdy tak oczywiste. Nie kwestjonujemy niczyjego patrjotyzmu, bohaterstwa lub dobrej woli. Patrzymy z pobłażaniem na jednostronne gloryfikacje, któremi usiłuje się rzucić cień na inne zasługi. Mniejsza o to. Ale nie wolno nam milczeć, gdy korzystając z nowej, lekkiej zresztą fali „przyjaźni niemiecko - polskiej" różni spekulanci polityczni usiłują wytworzyć w kraju horrendalną opinję, że akcja antyniemiecka Polaków była w r. 1914 błędem i nawet „hańbą". Są nikczemności publicystyczne, wobec których Polak, mający poczucie honoru narodowego, nie może przejść bez protestu.

JAN MATYASIK

Podziękowanie

Jaśnie Wielmożnym Panom Prof. Dr. Romanowi Renckiemu i Prof. Dr. Janowi Grekowi, Panom Drom K. Olszewskiemu, Z. Dymitrowskiemu i Pani Dr. Z. Kucikównej za długotrwałą pełną troskliwości i serdeczną opiekę lekarską, zaś Siostrom Miłosierdzia Bogumile i Felicji, oraz Pielęgniarkom za pełną poświęcenia pielęgnację mojej jedynej siostry S. P. Michaliny składam tą drogą wyrazy głębokiej wdzięczności

JÓZEF SKIBIŃSKI.

Stan naszej produkcji przemysłowej

WARSZAWA, 28. 11. (PAT). Obliczony przez Instytut badań konjunktury gospodarczej i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podwyższył się w miesiącu październiku 62.3 do 63.6, tj. o 1 proc., **zbliżając się w ten sposób do najwyższego poziomu osiągniętego w tym roku** w miesiącu kwietniu — 64.5. Wzrost wskaźnika w miesiącu październiku nastąpił głównie w dwóch gałęziach: w hutnictwie żelaznem i w przemyśle metalowo przetwórczym. Pozatem pewien niezbyt wielki wzrost produkcji nastąpił w przemyśle papierniczym i odzieżowym. **W przemyśle węglowym panował pewien zastój**, spowodowany oczekiwaniem na zniżkę cen, wobec czego zwiększenia ożywienia należy się spodziewać dopiero w następnych miesiącach. Produkcja w październiku była o 8 proc. większa niż w październiku 1933 i o 15 proc. większa niż przeciętnie w całym roku 1933. Natomiast **mniejsza o 12 proc. niż w pierwszej połowie 1934**

Obrona Lwowa w r. 1934

przed atakiem warszawskiego sanatora

W warszawskim „Kurjerze Porannym" (z dn. 28 bm. ukazał się w rubryce „Na dzień dobry" artykulik, wymierzony w Lwowian, broniących naszej prowincji przed nieuzasadnionym warszawskim centralizmem:

Mentalność dzielnicowa po dziś dzień zbyt często nie może się pogodzić z elementarnem zrozumieniem interesu Państwa.

Słyszeliście Lwowianie? Nie macie „elementarnego zrozumienia". Tak sobie p. Iks z „Kurjera Porannego" ma i nas poucza:

Wmawia się w społeczeństwo tamtejsze iż w stolicy nie dbają o nie ani trochę, że losy polskości w województwach południowo-wschodnich są władzom centralnym nieledwie obojętne, że **„zamiary aler miarodajnych, gdyby je wykonano, osłabiłyby ją bardziej jeszcze".**

Nie wiemy, jakie są „zamiary sfer miarodajnych", ale za to widzimy to co się rzeczywiście dzieje i to nas niepokoi.

Wszystkie zjawiska dotyczące likwidowania lub przenoszenia instytucyj ze Lwowa do Warszawy tłumaczy sobie warszawski bubek bardzo prosto:

Bowiem zamiar skasowania jednej z najmniejszych dyrekcyj kolejowych ma **rzecz prosta** charakter ściśle oszczędnościowy. Budżet państwowy musi być w jakiś sposób przecież zrównoważony. — I niema o czem gadać... Istnienie wydawnictwa państwowego książek szkolnych we Lwowie było oddawna anomalją. Wydawnictwo takie z natury swojej **znajdować się winno zawsze przy urzędzie centralnym, zarządzającym sprawami oświaty.**

W ten sposób możnaby jeszcze wiele innych rzeczy w Polsce pokasować, panie warszawisto. Możnaby np. dla oszczędności pokasować subwencje dla Związku Pr Ob. Kobiet. Co zaś do tych urzędów centralnych to teraz już rozumiemy, dlaczego kasuje się Wydział rolno - leśny przy Politechnice Lwowskiej. Ponieważ Ministerstwo Rolnictwa jest w Warszawie, należy tam przenieść wszystkie Wydziały rolno - leśne z całego państwa. A wreszcie liceum „ukraińskie"

Trzecia wpajana w umysły małopolan pretensja tycząca liceum ukraińskiego z poprzedniemi niema nic wspólnego. — **„Osłabienia żywiołu polskiego" fakt ten pociągnąć nie może.**

Czort wie, dlaczego ta warszawska skryba atakuje Małopolskę Wschodnią w związku z liceum „ukraińskiem". — Przecież we Lwowie z **powodów wiadomych** nikt nie pisał przeciw temu liceum. Zostawmy je zresztą w spokoju, choć — przyznamy się — wolelibyśmy najpierw usłyszeć o liceum rolniczem dla Polaków, a potem dla Rusinów. A przynajmniej równocześnie. Ciekawe jest, że za protesty przeciw tej nieszczęsnej polityce centralistycznej atakuje „Kurjer Poranny" tylko obóz narodowy. Czyżby protesty polskich senatorów do Warszawy nie doszły?

R.

Echa dnia

Kombatanci francuscy za zbliżeniem z Niemcami?

Wizyta pp. Goy'a i Monnier'a u kanclerza Hitlera zdaje się świadczyć o tem, że francuskie koła kombatanckie badają możliwości **porozumienia francuskiego.** W artykule prof. Strońskiego w A. B. C. (Nr. 334) znajdujemy taka wiadomość:

Wczoraj (26 bm.) odbyło się w Paryżu posiedzenie rady związku kombatantów francuskich w sprawie rozmowy pp. Goy i Monnier'a. Już przed posiedzeniem, a zaraz po ogłoszeniu sprawozdania p. Goy'a, zaznaczono w pismach, że zabiegi z Berlina o styczność z kombatantami francuskimi były usilne **gdyż oparły się o p. René Cassin'a, profesora prawa, długoletniego członka delegacji francuskiej do Ligi Narodów, przewodniczącego związku b. kombatantów, który jednak odmówił.** Widocznie jednak wyjazd pp. Goy i Monnier'a nie odbył się całkiem bez wiedzy władz związku, gdyż na posiedzeniu wczorajszem **nietylko go nie potępiono, lecz nawet do podziękowania, wyrażonego p. Goy'owi za wiadomości, dodano uchwałę, upoważniającą zarząd do nawiązania styczności z przedstawicielami b. kombatantów niemieckich.**

Jeżeli do tego dodamy, że wkrótce udadzą się do Paryża jako przedstawiciele niemieckich kombatantów pp. Hess i von Ribbentrop, to okaże się, że z tego mogą wyjść rzeczy dla Polski nieprzyjemne. Co na to p. generał Górecki, autor listu do kombatantów francuskich?

—O—

NAWET PYŁ KWIATÓW SŁUŻY URODZIE

Na fali dnia

Homo Sanojca

Popularna piosenka opiewająca stolicę Pokucia rzewnemi ale i nie pozbawionemi dumy słowy: „Kołomyja ne pomyja, Kołomyja misto" — nabrała ostatnio nowych walorów dzięki rewelacjom okrutnie wścibskiego a niedyskretnego Toporczyka.

Mianowicie tym o imć Sanojcy.

Wiedziało się już i przedtem co nieco o onym kołomyjskim trybunie ludu, o tem enfant nietyle terrible, co horribile dictu, wytwornemi „zwischenrufami" ożywiającem jałowe debaty Sejmu; słyszało się i o tym wieńcu cebuli, co go se pan Sanojca na targowicy kupiwszy własnoręcznie — jako szczery demokrata — do domu odniósł; pamięta się i o onym gnoju co nim własne pole przy pomocy magistrackich koni nawoził, jak i o owych zgniłych jajach, któremi go kołomyjskie babiny wymaściły.

Sanojca...

Kto o nim w Polsce nie słyszał?

Wszakoż już tym heroldem wywłaszczeń bez odszkodowania matki dzieci straszyły.

Ale herold jakoś ostatnio zamilkł. Wody nabrał do nieposkromionej dawnej buzi i już o wywłaszczeniach ani mru-mru. Odmieniło go, czy co, pytał w duchu zdumiony bebej poniektóry, panasanojcowy z sejmowego fotela kolega.

Odmieniło.

A jużci.

Tajemnicę tej odmiany wyjaśnił p. Toporczyk, zaglądnąwszy do... wykazu hipotecznego m. Kołomyi, w którym srogi a tak odmieniony rzecznik wywłaszczeń figuruje tylko dwadzieścia dwa razy jako nabywca różnych objektów, pastwisk, realności, parcel itp. doczesnych dóbr ziemskich za mizernych jakichś 100 150 tysięcy złociszów kupionych.

Panie Sanojca! **Taddy.**

Sztuczna fabrykacja nteligencji ruskiej

Znamienny stan w ruskich gimnazjach

Stanisławów, w listopadzie.

Dziwny stan rzeczy zaobserwowałem w ruskiem gimnazjum w Stanisławowie, przy ul. Lipowej Nr. 44. Do zakładu uczęszcza 320 uczniów. Ale czyi to synowie? Przeważnie synowie chłopów, jest ich bowiem aż 75 proc. Olbrzymi procent! Widzi tu się sztuczne napędzanie uczniów ze wsi, co połączone jest z dużym wysiłkiem ruskiego społeczeństwa, które utrzymuje taką masę uczniów w bursach i na tzw. „stancjach" prywatnych. W Stanisławowie są trzy bursy ruskie, wypełnione do ostatniego miejsca, podczas, kiedy **bursy polskie świecą pustkami.** Np. w bursie im. Kraszewskiego dysponującej 100 miejscami, **jest zaledwie 30 obsadzonych.**

Są ponadto 2 ruskie gimnazja żeńskie. Jedno utdzymywane przez Ukr. T. Ped. (Ridna Szkoła) a drugie przez SS. Bazyljanki. Jakkolwiek obydwa robią formalnie bokami są obustronne tarcia, nawet wzajemnie przeszkadzają sobie i dalej się ...trzymają. mimo wszystko.

Istnieje również ruska szkoła powszechna, utrzymywana przez „Ridną Szkołę" i olbrzymi sierociniec przy ul. Gołuchowskiego. utrzymywany przez ks. biskupa Chomyszyna, który zamierza obecnie wybudować nową, olbrzymią bursę.

Grono nauczycielskie gimnazjów ruskich jest z musu lojalne, pozatem jednak wykonuje swoją „robotę" wśród młodzieży. Jeden np. z profesorów, przebywający już dziś na emeryturze, groził swym uczniom represjami, jeśliby mieszkali „na stancji" w domach polskich.

Wśród uczniów ruskich gimnazjów pewien, co prawda nieznaczny procent, **stanowią uczniowie pochodzenia na wpół polskiego** tj. matki ich są Polkami. A czy miejsce tych dzieci jest w ruskiem gimazjum?

W 3 gimnazjach polskich w Stanisławowie **synów wieśniaczych można dosłownie policzyć na palcach obu rąk.** Przed wojną np. w II. gimnazjum połowa uczniów, to byli synowie polskich chłopów. Sam Marjampol, najsilniejszy ośrodek polski w powiecie stanisławowskim w tym czasie wysyłał kilkunastu uczniów, a dziś — ani jednego. Silnych osad polskich w pow. stanisławowskim jest około 15 — a uczniów niespełna 10-ciu.

Widzimy więc, że lud **ruski dostarcza swemu narodowi masowo inteligencji,** co zresztą dzieje się przy wydatnej współpracy i pomocy państwa, bo przecież Państwo Polskie utrzymuje ruskie gimnazja. W rezultacie wieś ruska masowo tworzy inteligencję, która później zapełnia kadry OUN., wzgl. tworzy silne ośrodki pracy społecznej na wsi, a lud polski? Nie tylko, że nie posyła dzieci do gimnazjum, ale pewien ich procent stale się rutenizuje!

Jedyna instytucja, która mogłaby ten problem ująć w swe ręce i rozwiązać go, została pozostawiona własnemu losowi, dosłownie egzystuje i opiera się na barkach kilku osób. To — TSL!

O ile chodzi o „ukrainizowanie" miejscowego elementu z pośród proletarjatu miejskiego, nie można pominąć milczeniem OO. Redemptorystów, którzy w tej pracy niezwykle gorąco angażują się. A z naszej strony robi się b. mało, albo wcale nic.

Roman Toporczyk.

Po zjeździe w sprawie t. zw. świadomego macierzyństwa

i reformy seksualnej

Pierwszy ogólnopolski zjazd w sprawie t. zw. świadomego macierzyństwa i reformy seksualnej nie zakończył się po myśli inicjatorów z red. Ludwikiem Szczepańskim (I.K.C.) na czele. Po pierwsze chcieli oni by zjazd miał szatę naukową, bezstronną, a tymczasem de facto miał przebieg zupełnie niepoważny. Stwierdził to zresztą, jeden z najgorliwszych sympatyków tego ruchu, dr. Mann który wyrzucał głośno organizatorom zjazdu niski poziom programu i skarżył się publicznie, że **szkoda było na taki zjazd ściągać ludzi z całej Polski.** Powtóre nie udało się zamaskowanie roboty liberalno-masońskiej, o które „dla zmylenia śladów" czyniono pewne starania. Uczestnicy i referenci „nie wytrzymali" **uderzyli otwarcie w Kościół katolicki i jego duchowieństwo.** Stanęli do tej nagonki zgodnie i ateusze w rodzaju p. dr. Budzińskiej-Tylickiej i komunizujący socjaliści w guście dr. B. Drobnera i masońscy propagatorowie „Ligi reformy obyczajów" (vide inż. Michejda z Katowic et consortes).

Konsternację wywołał fakt że 1) nie przyjechał główny protektor świadomego macierzyństwa i reformy seksualnej, Boy-Żeleński, 2) rezolucje nie przeszły w brzmieniu przygotowanem przed zjazdem. 3) zjazd nie wykazał jednolitości poglądów, którą naprzód „otrąbiono".

„Ataturk"— ojciec narodu

W myśl uchwalonej niedawno ustawy zniesione zostają z dniem 1 stycznia 1935 w Turcji wszelkie tytuły. Natomiast wszyscy Turcy obowiązani są przybrać sobie do swych nazwisk jakiś przydomek.

Otóż na wniosek premjera Ismet-paszy Zgromadzenie Narodowe w Ankarze uchwaliło jednogłośnie nadać Kemalowi-paszy przydomek „Ataturk", co oznacza „ojciec narodu".

Tak więc odtąd pełne nazwisko Kemala będzie brzmiało: Ghazi Mustafa Kemal Ataturk.

Na marginesie rocznicy 22 listopada

Podajemy dziś zakończenie interesujących wspomnień kpt. Świeżawskiego z niezapomnianych dni obrony Lwowa w czasie których autor pełnił odpowiedzialną służbę jako komendant II odcinka. Pierwsze dwa artykuły pojawiły się w „Kurjerze" w dniach 22 i 23 bm.

Moje uwagi na marginesie 22 listopada, pragnę zakończyć kilkoma anegdotami. Jedno z nich dotyczy tych najmłodszych obrońców Lwowa, w wieku lat jakichś 12 do 15. W Odcinku II mieliśmy ich wcale sporo, bo conajmniej kilkunastu. Nawiasem muszę tu zaznaczyć, że wielu z nich, bojąc się, że z powodu swego dzieciństwa nie będą przyjeci w nasze szeregi, podawało wiek wyższy; dodając sobie bodaj choć rok jeden, lub dwa. Prawdziwy ich wiek wychodził na jaw później, a niekiedy dowiadywaliśmy się tylko przypadkiem. O roli ich w obronie Lwowa pisano już dużo, w szczególności przyznając im zasługi jako „wojsku kartoflanemu"

U nas w odcinku było nieco odmiennie. W kuchni prawie ich nie było, natomiast doskonałe usługi oddawali jako gońcy, nawet bojowi. Gdzie trzeba się było przekraść, przesmykać, tam ci chłopacy kochani byli naprawdę pożyteczni. Ale był też z nimi jeden zwłaszcza poważniejszy kłopot. Oto takim wielkim obywatelom trudno było tak bez zastrzeżeń dawać broń od rąk, a tymczasem nie dać karabinu — to przecież stanowiło najcięższą obrazę i powód do czarnej rozpaczy. Wiec też na tem tle ciągłe były zatargi, nieustanna między chłopakami emulacja. Ponieważ w ostateczności praktykowaliśmy w ten sposób, że zwłaszcza roślejszym w razie udzielenia jakiegoś rozkazu do wykonania, dawaliśmy karabin, przeto też do każdej funkcji zawsze dość było kandydatów. Szczególnie dokładnie przypominam sobie jeden epizod. Było to w czasie jakiejś akcji bojowej i szło o zaniesienie do pierwszej linji pilnego rozkazu. A trzeba tu podkreślić, że właśnie ogień szedł gęsty. Miałem już zawołać jednego z tych dzieciaków, ale nagle uświadomiłem sobie, że przecież może się łatwo wydarzyć, iż nie wróci, tem łatwiej że taki smyk nawet porządnie kryć się nie umie w ogniu. Wobec tego chciałem wysłać kogoś ze starszych ale jak na złość nikogo takiego nie było. Nie chcąc zatem wyznaczać sam, zawołałem wszystkich obecnych wówczas w dowództwie Odcinka smyków. I stanęło ich przedemną kilku, same chłopaczki kilkunastoletnie. Powiedziałem im, że trzeba zanieść rozkaz do pierwszej linji, ale zwróciłem przytem uwagę, że ten który pójdzie łatwo może nie wrócić, wobec silnego ognia i zapytałem kto się zgłasza. I jak ich tam było czterech czy pieciu, wszyscy wystapili, każdy chciał się zasłużyć. Najrezolutniej bodaj wysuwał się, dziś już nieżyjący inż. **Otto Langner,** wówczas studencik z 5-ej czy 6-ej gimnazjalnej. Wybrałem więc jego i pouczyłem co i jak ma robić. Ale teraz Ottek wysunął swoją prośbę: jakto — ma iść bezbronny. Trzeba dodać, że nie był wyższy niż zwykły karabin. Napróżno tłumaczę że przecież karabin waży kilka kilo, że będzie mu zawadzał i ciężył — nic nie pomagało. W końcu widzę, że oczy zaczynają mu wilgotnieć i wobec tego argumentu musiałem ustąpić. Dałem mu jakiś karabinek kawaleryjski i chłopak poszedł. Mimo, że miałem o czem innem myśleć, nie mogłem się opędzić niepokojowi. Zdawało mi się, że lada chwila zobaczę go ale na noszach niesionego. Na szczęście tak się nie stało i po jakimś okropnie dla mnie długim czasie; wrócił zdrów i cały, spełniwszy polecenie. Słyszałem tylko potem jak opowiadał innym kolegom z wielką dumą, że ileś tam razy strzelał.

=X=

I znowu zahaczam o inne wspomnienie, w którem główną rolę odegrał b. prezes Rady Narodowej czcigodny śp. **Tadeusz Cieński.** — Było to w pierwszych dniach obrony Lwowa. Siedzibą odwództwa II Odcinka był, jak wiadomo, budynek szkoły Marji Magdaleny. O kilkadziesiąt kroków stamtąd mieściły się koszary żandarmerji austrjackiej, w których podówczas przebywała jeszcze spora ilość żandarmów, z rodzinami. Wśród żandarmów tylko stosunkowo nieduża część była narodowości polskiej, reszta to byli Niemcy, Czesi, Rusini itd. W koszarach tych było dość broni i amunicji, objekt ten zatem musiał mię niepokoić. Przecież był on na tyłach odcinka, w bezpośredniej bliskości dowództwa. Niepokój zatem był uzasadniony. Wprawdzie mieszkańcy tych koszar, z oberstleutnantem żandarmerji na czele, deklarowali ścisłą neutralność, ale... strzeżonego Pan Bóg strzeże. Wprawdzie dalej niektórzy żandarmi Polacy, przedewszystkiem z ówczesnym wachmistrzem Glajcem na czele, zgłosili się do obrony Lwowa, było ich jednak na jakiś przykry wypadek zamało. To też kilkakrotnie raportowałem o tem komendzie naczelnej i dla bezpośredniej obserwacji zakwaterowany został w gmachu żandarmerji por. Kiedrzyński. Wreszcie sprawa została załatwiona przy ingerencji majora (wówczas) później pułkownika żandarmerji Hoszowskiego, znającego dokładnie stosunki. Za jego porąda, na rozkaz komendy naczelnej, ci z żandarmów, którzy oświadczą gotowość wstąpienia do służby polskiej, mają być przyjęci po zaprzysiężeniu, reszta zaś na życzenie wyprawiona ze Lwowa. Do tego celu miał być nawet wysłany osobny pociag. Było to bardzo słuszne zarządzenie, ale wynikł pewien kłopot. Oto żandarmi objawili pewne wątpliwości co do naszych władz ówczesnych we Lwowie, aczkolwiek chetnie zgłosili sie do służby i to nawet kilku żandarmów nie polskiej narodowości. Wtedy wpadł na dobry pomysł pułk. Hoszowski: oto wytłumaczył żandarmom, że namiastką rzadu polskiego jest Rada narodowa, z którą nawiasem mówiąc już poprzednio był w kontakcie, jeszcze gdy był ofice-

Z kraju

Potępienie „Wiad. Literackich"

„Polska Zbrojna" notuje codziennie oświadczenia dowódców oddziałów wojskowych, iż wymawiają prenumeratę tygodnika „Wiadomości Literackie". Dowódcy niektórych korpusów, jak np. DOK w Krakowie, wydali nawet zakaz dla wojskowych prenumerowania tego pisma. Powodem bojkotu stał się artykuł p. Uniłowskiego pt. „Dzień rekruta", w którym autor przedstawił oficerów i podoficerów polskich, jako typy zwyrodniałe i patologiczne. Swego czasu powieść Uniłowskiego „Wspólny pokój" została skonfiskowana przez prokuratora. Mimo to p. Uniłowski **otrzymał stypendjum Akademji Literatury.**

Jeżeli za szkodliwy uznano wpływ „Wiadomości Literackich" w wojsku, to tem bardziej szkodliwy jest on wśród **młodzieży szkolnej.** Podkreślaliśmy to już niejednokrotnie, zwłaszcza, że niektóre dyrekcje szkół państwowych prenumerują ten tygodnik dla bibljotek szkolnych. Ogólne nastawienie ideowe tego pisma, propagowanie haseł świadomego macierzyństwa, jaskrawość i niewybredność opisów zjawisk z zakresu życia seksualnego, zdecydowanie wrogi pod płaszczykiem rzekomego objektywizmu stosunek do ideologji katolickiej — wszystko to powinno ułatwić społeczeństwu katolickiemu należytą ocenę zdrowego odruchu czynników wojskowych. (KAP)

O krzyż pamiątkowy w Dolinie

Piszą nam z **Doliny:**

Na jednej z parcel, położonej przy głównej ulicy Mickiewicza, a należącej do niej. p. Glińskiego, stał pamiątkowy krzyż, który miał bogatą tradycję religijną. Ostatnio właściciel pozbył się parceli na rzecz żyda Halperna i po tej transakcji krzyż pamiątkowy zniknął ze swego miejsca.

Katolicka ludność Doliny, oburzona postępowaniem, które nie liczy się z jej uczuciami religijnemi, zamierza zaprotestować u kompetentnych czynników przeciw bezceremonjalnemu zniszczeniu cennej pamiątki.

rem żandarmerji austrjackiej. Wobec tego w ręce przedstawiciela tej Rady narodowej śmiało mogą złożyć przysięgę. Tak istotnie się stało. Pewnego wieczora zjawił się wraz z pułk. Hoszowskim czcigodny śp. prezes Rady narodowej Tadeusz Cieński, i poszliśmy we trójkę do żandarmerji (czy też być może, pułk. Hoszowski już nas tam oczekiwał). Tu po odpowiednich przemówieniach nastąpił epizod komiczny. Gdy już odeszli ci z żandarmów, którzy niezdecydowali się wstąpić do służby polskiej i nadeszła chwila zaprzysiężenia, uświadomiłem sobie, że przecież ci ludzie nie wszyscy są Polakami, a w każdym razie wszyscy znają tylko komendę niemiecką. Nie namyślając się długo po niemiecku zakomenderowałem do przysięgi i w ten sposób przyjęci zostali żandarmi do służby polskiej na komendę niemiecką, złożywszy przysięgę do rąk śp. prezesa Cieńskiego.

—X—

Snują się i snują wspomnienia z obrony Lwowa, jedne ważniejsze drugie mniej ważne, jasne i ciemne. Trudno się od nich oderwać, gdy już myślą się w te czasy sięgnie. Nie wszystkie nadają się do pisania, niejedno nie przedstawia żadnej wartości ogólniejszej, ale są między niemi i takie, które tę wartość mają, więc dziś zwłaszcza, gdy rocznicę zwycięskiego 22-go listopada 1918 r. w sposób bezceremonjalny spycha się i pomniejsza, tych kilka wspomnień i rozważań zrywionych się może do ożywienia w pamięci naszej tych chwil niezapomnianych.

Adam Świeżawski.

Skazanie adwokata

Wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok przeciwko **adwokatowi Wysockiemu** z Poznania, oskarżonemu o przywłaszczenie depozytu klienta w wysokości 20.000 zł, czego dopuścił się Wysocki jeszcze w roku 1928.

Sąd skazał adwokata na 2 i pół roku więzienia oraz zapłacenie powództwa cywilnego w wysokości całej zaskarżonej sumy. Na wniosek prokuratora Wysocki został aresztowany na sali sądowej.

Bzy kwitną...

Koło wsi Wąchock w powiecie Iłżeckim w ogrodzie jednego z gospodarzy zakwitł już po raz trzeci w tym roku bez, który mimo przymrozków zachował do tej pory świeże pąki.

Śmiertelna bójka na weselu

(a). **Na weselu w Woli Komborskiej, w powiecie krośnieńskim, rozegrała się wczoraj wieczorem zacięta bójka pomiędzy zebranymi tam parobkami.** W czasie bójki Jan i Stanisław Lenertowie z Komborni pobili tak ciężko miejscowego parobka Tomasza Krausa, iż w kilka chwil później wyzionął ducha. Sprawców aresztowano.

SKON TEŚCIA WOJEWODY LWOWSKIEGO. Wczoraj zmarł w Radomiu Adolf Rudzki, obywatel ziemski, działacz społeczny. Córka śp. A. Rudzkiego Anastazja jest żoną wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego.

Zażydzenie lubelskiej Izby lekarskiej

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Lubelskiej Izby Lekarskiej, obejmującej województwa: lubelskie, wołyńskie i poleskie, ogłoszono listę lekarzy wyborców.

Jak z tej listy wynika, na terenie całej Izby we wszystkich trzech województwach ordynuje 847 lekarzy, w czem (sądząc po brzmieniu nazwisk i imion) **262 niewątpliwie Żydów, co stanowi 33 procent stanu lekarskiego.** W województwie lubelskiem lekarzy ogółem jest 395, w tem niewątpliwie **Żydów 101, czyli około 26 procent.** Znacznie bardziej zażydzony jest stan lekarski w województwie wołyńskiem, gdzie lekarze **Żydzi stanowią około 37 procent,** zajmując 105 pozycyj na 289. W województwie poleskiem zażydzenie stanu lekarskiego wynosi **około 35 procent,** gdyż na ogólną ilość 163 lekarzy, **Żydów jest 56.**

Cyfry te, choć dalekie od zażydzenia stanu lekarskiego w Małopolsce, powinny obudzić czujność społeczeństwa.

KRONIKA PRZEMYSKA

SUKCES UTALENTOWANEGO PIANISTY. W ub. niedzielę odbył się w wypełnionej po brzegi sali Kasyna Oficerskiego koncert T-wa Muzycznego z występem młodego pianisty p. Zbigniewa **Kwiatkowskiego.** Produkcje utalentowanego muzyka stały na bardzo wysokim poziomie i owacjom nie było końca. P. Kwiatkowski, student IV roku prawa, jest słuchaczem lwowskiego Konserwatorjum, kilkakrotnie występował przed mikrofonem i według powszechnej opinji rokuje ogromne nadzieje.

NOWY „ORGAN". Co pewien czas ktoś próbuje w Przemyślu wydawania własnego „organu", sprzyjającego naturalnie, sanacji. Nie przestrasza „redaktorów" żałosny los „Prawdy Przemyskiej", ani osławionej „Trybuny Przemyskiej", ani innych" efemeryd.

Ostatnio pewien bezrobotny, zredukowany „poeta" założył do spółki z emerytem nowe pismo: „Wiadomości Przemyskie". Zapowiedziały one, że są „bezpartyjne" a równocześnie agitują niemądrze za BB. Pisemko jest wątłe i niedługo pociągnie.

NOWA HISTORJA. Jeszcze nie przebrzmiały echa przemyskich uroczystości ku czci Berka Joselowicza, kiedy przychodzi nam się zająć czemś równie ciekawem. Ani TSL, ani „Fredreum", ani T-wo Przyjaciół Nauk nie urządziło obchodu dla uczczenia stulecia „Pana Tadeusza" Tymczasem żydowska „Czytelnia Naukowa" zapowiedziała afiszami ten obchód przyczem obok Żydów figurują w programie prof. Jerschina i członek kwartetu p. Męciński. Czy potrzebne są komentarze?

CEGŁA Z BASZTY. Szczątki zamku przemyskiego znajdują się w niezbyt dobrym stanie. Baszty, nieco odrestaurowane, jeszcze się trzymają za to mury osypują się, a na najważniejszym odcinku wogóle rozsypały się w gruzy. Obecnie już i baszty kruszeją, a niema dnia aby nie zleciało z nich parę cegieł.

Ostatnio jedna z takich cegieł ugodziła tak silnie w głowę strażnika zamkowego Daniela Wojtowicza, że ze złamaną czaszką i wstrząsem mózgu przewieziono go do szpitala. Co, na stan zamku „świetny" magistrat?

ZASYPANY ROBOTNIK. Budowę kolektora miejskiego prowadzi coraz to nowy inżynier. Odbija się to na jakości robót i ich kontroli. Przed paru dniami wielki zwał ziemi wydobytej z kolektora zasypał robotnika Władysława Robachę. Dzięki ofiarnej pomocy towarzyszy pracy został on wydobyty z ziemi ale teraz dogorywa w szpitalu.

BUDOWA TRZECH SCHRONISK NARCIARSKICH. W narciarstwie posiada u nas głos decydujący Przemyśl. T-wo Narciarzy pozostające pod znakomitem kierownictwem **prof. Kolankowskiego,** głównego pioniera tego pięknego sportu na naszym terenie. Postępując szybko w rozwoju, kończy T. P. N. obecnie budowę schronisk narciarskich w Siankach, pod Pikujem, oraz na Przełęczy Legjonów w Gorganach.

WYROK NA BLUŹNIERCĘ. Niejaki Jan Olejarz odsiadując karę więzienia, przeszkadzał w celi modlącemu się współwięźniowi, oraz wyrażał się obelżywie o Bogu i modlących się ludziach. Stanął za to Olejarz przed sądem i otrzymał siedm miesięcy więzienia.

KRONIKA BRODZKA

OBCHÓD KU CZCI ŚW. CECYLJI. Dnia 22 bm. młodzież brodzka zebrana w sali „Gwiazdy" uczciła uroczystą akademją Patronkę chóru parafjalnego w Brodach św. Cecylję. Na akademje złożyły się: słowo wstępne dyrygenta i choru i organisty kościoła parafjalnego **p. Początka,** deklamacje, pouczający referat ks. Ernesta **Chowańca** „O śpiewie kościelnym", oraz kilka artystycznie wykonanych przez chór pieśni. Należy podnieść, iż chór kościelny którego produkcje stoją na wysokim poziomie artystycznym, bierze udział we wszystkich uroczystościach religijno-państwowych.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

„WESELE" W TEATRZE IM. MONIUSZKI. Z okazji 50-lecia istnienia Szkoła I. Teatr im. Moniuszki wystawił Wyspiańskiego „Wesele". Zarówno opracowanie reżyserskie p. Romana **Wasilewskiego,** jak gra całego zespołu złożyły się na całość o dużej wartości scenicznej i artystycznej.

Z artystek na czoło wysunęła się p. **Hitnarowiczówna** w roli Panny Młodej, zagranej z wielką bezpośredniością. Pp. **Ładosiówna** (Rachela) i dyr. **Łozińska** (Maryna) wyposażyły swe kreacje w imponujące bogactwo środków wyrazowych. Werwą i wdziękiem czarowały pupilli teatru stanisławowskiego, pp. **Norska i Majewska.** Dobre epizody stworzyły **pp. Sieniawska, Wostrowska, Kopaczówna i Nawrocka.**

Z ról męskich powszechna uwagę zwrócił Poeta w realizacji p. Zygmunta **Bończy,** odznaczającej się doskonałą ekspresją dramatyczną. Dobre kreacje dali **pp. Jenoval** (Pan Młody), **Kijowski** (Dziennikarz), **Nawrocki** (Nos) i **Posladłowski** (Czepiec). Inni dostroili się do wysokiego poziomu widowiska.

Publiczność wypełniła salę po brzegi, co jest dobrym prognostykiem dla istotnie wartościowych sztuk polskich.

(t. k.)

Z ŻYCIA KAT. STOW. MŁODZIEŻY

Stanisławowska młodzież, skupiona w szeregach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, przygotowała się godnie do święta swego Patrona, św. Stanisława Kostki, w dn. 18 bm. Uroczystość poprzedziły trzydniowe rekolekcje w sali swego „Ogniska", w których wzięło udział około 100 druhów. W niedzielę rano tj. 18 bm. Młodzież wzięła udział wraz ze swoim sztandarem w nabożeństwie, w czasie którego przystąpiła do Komunji św. Podczas Mszy św. gorąco przemówił do Młodzieży rekolektant **ks. P. Janik.** Uwagę zwracał chór K. S. M., który po raz pierwszy wystąpił w kolegjacie łacińskiej.

Wieczorem tego dnia pod przewodnictwem ks. Asystenta K. S. M. odbyła się w „Ognisku" uroczysta akademja; w czasie której przemówił serdecznie p. dyr. **Firganek.** Zkolei produkcje chóru K. S. M. deklamacje i film o św. Stanisławie K. urozmaiciły ten piękny i podniosły wieczór, który na uczestnikach wywarł miłe i głębokie wrażenie.

Stwierdzić należy, że takie uroczystości wpływają w dużej mierze na kształtowanie młodych charakterów w duchu prawdziwie katolickim i narodowym.

CO DZIEŃ NIESIE?

29 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 57 m.
Zach. sł. 16 g. 27 m.

Czwartek
Saturnina
Piątek Andrzeja

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Marchołt“ Ceny zniżone.

Piątek 30. 11. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna“ Abon 9. Premjera.

Sobota 1. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna“ Abon 9.

Niedziela 2. 12. g. 3.30 „Cudze dziecko“ g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna“. Ceny najniższe.

Poniedziałek 3. 12. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna.“

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 29. 11. g. 7.30 „Towariszcz“ Ceny zniżone.

Piątek 30 11. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.

Sobota 1. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne. Abon 10. Premjera.

Niedziela 2. 12 g. 3.30 Gdybym chciała. Ceny najniższe. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.

Poniedziałek 3. 12. g. 7.30 Teatr ukraiński.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“, (Dwie serje razem).
ATLANTIC: „Maskarada“.
COLOSSEUM: „Jej czar“ rewja Baby rządzą.
CASINO: Szpieg Nr. 13 z Gary Cooperem.
CHIMERA: „Shirley Temple“
GRAŻYNA: „Niewidzialny człowiek“ oraz „Kocha, lubi, szanuje“.
„KOPERNIK“: „Wiosenna parada“.
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku“ oraz rewja.
MUZA: „Zaledwie wczoraj“.
PALACE: „Pieśń zdobywa świat“. Józef Schmidt.
PAN: „Handlarze żywym towarem“ oraz Vlasta Burjan.
PASAŻ: „Tajemnica zamkniętego kufra“ oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?..
STYLOWY: „Precz z kryzysem“ oraz rewja.
ŚWIT: „Dzika dziewczyna“ z Clarą Bow
WANDA: Pogromcy „przestworzy“ oraz Flip i Flap.

Kronika lwowska

Rocznica oswobodzenia Lwowa

w świetle listów Czytelników

W związku z 16-tą rocznicą oswobodzenia Lwowa otrzymała Redakcja naszego pisma szereg listów, których autorzy zgodnie stwierdzają, że Lwów został pozbawiony możności święcenia tego dnia triumfu i chwały. Zbyt żywa jest pamięć dni listopadowych, by można tłumaczyć Lwowianom „niestosowność“ radosnego manifestowania w dniu 22 listopada. Nic więc dziwnego, że pisane do nas listy są pełne smutku i goryczy.

Nie brak jednak i wyrazów oburzenia. Szczególnie żywo objawia się ono wówczas, gdy mowa o fabrykowaniu przez rozmaitego rodzaju „ciurów“ — „poprawek historycznych“ i „legendy“.

Do ich rzędu zaliczyć należy uświadomioną w „państwowem wychowaniu“ nauczycielkę jednego z żeńskich gimnazjów we Lwowie, która urządziła wprawdzie w dn. 22 bm. akademję, ale lepiej zrobiłaby zaniechawszy tego zamiaru. W referacie tej pani mnożyło się od wspomnianych „poprawek historycznych“, a w skomponowanym przez nią żywym obrazie na scenę wystąpili zamiast obrońców Lwowa — strzelcy... Szczytem jednak braku, określimy to delikatnie, taktu, było nałożenie na uczenicę żydówkę obowiązku wygłoszenia mowy o obronie Lwowa i bohaterstwie Orląt do Hufca P. W.!

Czy ta nauczycielka wie cośkolwiek o roli żydów w obronie Lwowa?

* * *

I jeszcze jedno.

W dn. 22 bm. Obrońcy Lwowa, zrzeszeni w swoim Związku, podobnie jak corocznie dokonali rano **zawieszenia polskiej flagi na ratuszu lwowskim.**

Otóż w niecałą godzinę potem flagi na maszcie nie było.

Dlaczego?

Może nam to wyjaśni Związek Obrońców Lwowa.

Miłośnikom poezji z pośród członków tego Związku przytoczę taki urywek z „Pieśni o Ojczyźnie“ Makuszyńskiego:

„A to nie Boskie dzieło, ale czarcie,
Że Polak **szeptem** mówił, jakby prosił
Złodziejów dobra swojego o wsparcie.
I karki widać było, jakby skosił
Czart **wszystkie głowy wzniesione uparcie**
I ten, co wolność na swych rękach nosił,
Nie wznosił głosu, by nie zranić kogo,
Co nie wart polską być kopnięty nogą!“

Dalej nie cytuję. Ale radzę całą „Pieśń o Ojczyźnie“ przeczytać. Jest aktualna.

(pi)

Jak można reprezentować sprzeczne interesy?

Sprawa podwójnych mandatów radcowskich pp. inż. Matzkego i Höflingera

(g.) W szale zdobywania mandatów w okresie „jesiennych manewrów“ czy to na ratuszu czy w Izbie Rzemieślniczej, czy w Izbie Przemysłowo-Handlowej — w tłoku, ścisku, zgiełku, w gorączce, popełniono szereg małych ale jakże charakterystycznych niewłaściwości.

Chodzi o mandaty radcowskie dwu panów, a mianowicie p. inż. Matzkego i p. r. Höflingera. I jeden i drugi **skupili w swem ręku reprezentację dwu samorządowych instytucyj**, a mianowicie: Izby Rzemieślniczej i Izby Przem. Handlowej. — Nie w myśli obdzierania panów radców z listków dygnitarskich, nie w chęci neglizowawania ich zasług, ale w imię dobra instytucyj które reprezentują, a **których interesy często ze sobą kolidują**, a nadto nie we własnem imieniu, lecz na podstawie opinji i jednej i drugiej grupy wyborców uważamy, że jednak panowie radcowie: inż. Matzke i r. Höflinger winni się zdecydować, pod którym znajdą się namiotem.

Tak — obaj panowie radcowie mogą sobie nic a nic nie robić z wyborców rzemieślniczych gdyż, jak wiadomo, są w Izbie Rzemieślniczej nominatami; to samo na podstawie klucza „kompromisowego“ p. Höflinger może powiedzieć o wyborcach Izby P. H.. tak... ale jakoś te interesy radcowskie krzyżują się, wykluczają, ba nawet na wielu odcinkach zwalczają.

Wierzymy przeto, że panowie radcowie rozważą wszystkie za i przeciw, podsłuchają co mówi opinja i wybiorą: albo ulica Kościelna 8 albo Akademicka 17.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra o godz. 3.30 pop. świetną komedję W. Szkwarkina „Cudze dziecko“ po cenach najniższych.

TEATR ROZMAITOŚCI gra o godz. 3.30 pop. kapitalną komedję Geraldy'ego „Gdybym chciała“ po cenach najniższych.

„MARCHOŁT“ PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dziś w Teatrze Wielkim wiekopomne dzieło Jana Kasprowicza „Marchołt gruby a sprośny“. Obsada premjerowa. Ceny najniższe.

Jutro premjera melodyjnej i pełnej humoru komedji muzycznej „Rozkoszna dziewczyna“ niezwykłego sukcesu wszystkich scen europejskich. Autorem tej komedji jest popularny kompozytor wiedeński Ralf Benatzky, którego melodje zna na pamięć cały Lwów. W rolach głównych wystąpią: pp. Bonacka, Bohdańska, Matusiakówna, oraz pp. Kański, Machalski Krzemieński, Śliwiński, Składanek Tarkiewicz, Więckowski i in.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o g. 7 wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni świetną komedję J. Devala „Towariszcz“, tak bardzo popularną wśród miłośników lwowskiego teatru. Przedstawienie popularne po cenach najniższych.

Jutro to jest w piątek dnia 30 listopada br. o g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym“.

NOWA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI, której przedstawienie odznaczone zostało na dzień 1 grudnia br. wywołała ogólnie zainteresowanie ze względu na tło sztuki. Po raz pierwszy bowiem Anglik opiera swoją sztukę na krajobrazie małopolski. Rzecz dzieje się niedaleko Lwowa, w środowisku nafciarzy tut. zagłębia naftowego. W rolach głównych wystąpią pp. Dziewońska, Krzywicka, Malanowicz, Niczewska oraz pp. Brochwicz, Jaśkiewicz Guttner, Strachocki i in.

KASYNO I KOŁO LITERACKO-ARTYSTYCZNE WE LWOWIE, ul. Akademicka komunikuje, że ostatni przedadwentowy

DANCING-BRIDGE
WIECZÓR ANDRZEJA

rozpocznie się w sobotę, 1 grudnia b. r. o godz. 21-szej.

Obowiązują Karty uczestnictwa — legitymacje urzędnicze i Akademickie.

Kurs tańców nowoczesnych dla 2 kółek rozpocznie się z początkiem grudnia b. r. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat.

—O—

Dalsi radcowie Izby Przem. Handl.

(g) Wczoraj wieczorem w obecności b. min. a obecnego dyr. Izby Przem.-Hand. we Lwowie p. Byrki i dyr. Wachtla, odbyły się w Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Polskich wybory dwu radców do Izby Przem.-Handl. Wybrani zostali: prezes inż. dr. **Bieńkowski** i wiceprezes konsul dr. **Wysoczański.**

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE JUGOSŁAWJI. Konsul Król. Jugosławji ma zaszczyt zawiadomić, że w sobotę, dnia **1 grudnia** br. w dzień święta państwowego Zjednoczenia Król. Jugosławji, przyjmować będzie przyjaciół i sympatyków Król. Jugosławji w godz. 12—14-tej w swojem mieszkaniu ul. Sienkiewicza l. 6 I p. (Pasaż Mikolascha). Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

—o—

Wystawa fotografiki Studentów Politechniki Lw.

W środę dnia 28 listopada została otwarta w auli Politechniki Lwowskiej II. Doroczna Wystawa Fotografiki Studentów Politechniki Lwowskiej. Zgromadziła ona stokilkadziesiąt prac artystycznych lwowskich techników. Organizację Wystawy przeprowadziło Techniczne Koło Fotografów przy T-wie Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej. Ogromna większość prac jest też wykonana przez członków tej organizacji. Duża rozmaitość motywów, staranne i dobre pod względem technicznym wykonanie, oraz surowa selekcja przeprowadzona przez jury wystawy w osobach PP. Inż. W. Romera i Prof. A. Lenkiewicza zapewniły wystawie wysoki poziom artystyczny. W ramach wystawy odbywa się plebiscyt, w którym zwiedzający głosują na trzy obrazy najbardziej godne wyróżnienia. Trzy prace, które otrzymają największą ilość głosów będą rozlosowane pomiędzy zwiedzających. Wystawa będzie otwarta od dnia 28 bm. do 5 grudnia br. w godzinach od 9-tej do 15-tej. Wstęp kosztuje 15 groszy.

—×—

Zdarzenia i wypadki

(a). **NAPAD RABUNKOWY NA PL. DĄBROWSKIEGO.** Przechodzący wczoraj późnym wieczorem przez pl. Dąbrowskiego właściciel kinoteatru „Casino“, Leon Młodziński zaatakowany został w pewnej chwili przez nieznanego mu osobnika, który wezwał go do zatrzymania się. Młodziński, który miał w teczce 2.000 zł., począł wzywać pomocy, skutkiem czego napastnik został ujęty. Był nim szofer Józef Butkowski, zamieszkały przy ul. Na Błonie l. 23. Na razie nie zdołano ustalić tła napadu.

(a). **ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEI.** — Do magazynu jubilerskiego Marji Beer przy ul. Chorążczyzny l. 7, przybyło wczoraj towarzystwo, złożone z trojga osób, mężczyzny i dwu kobiet. Mężczyzna zażądał pokazania mu srebrnych papierośnic, a gdy je przeglądał, towarzyszki jego skradły tymczasem 20 złotych łańcuszków meskich i tyleż damskich łącznej wartości 2.500 zł., poczem miłe i dobrane towarzystwo wyszło czempredzej z magazynu. Niebawem cała złodziejska szajka znalazła się pod kluczem. Tworzył je znany złodziej sklepowy, Żdzisław Szostak oraz dwie jego towarzyszki po złodziejskim fachu, Wanda Sołtys oraz Aniela Chomańczuk f. Zarzycka. Łańcuszków jednak nie zdołano od złodziei odebrać.

(a). **DWA ŚMIERTELNE WYPADKI.** Wczoraj wieczorem wydarzył się w Hołosku Nowem przy ul. Zamkniętej 211 wstrząsający wypadek nagłego skonu skutkiem porażenia prądem elektrycznym. Uległ mu 21-letni Jan Mokry, służący. — Skutkiem zaczadzenia zmarł w realności przy ul. Działowej l. 8. nowo przyjęty dozorca, Jan Hawryszko, ojciec 9-ga dzieci.

Tragiczne koleje życia uwiedzionej

(a). Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu wczorajszym **sprawę Lwowianki Marji Kwiatkowskiej, pozostającej pod zarzutem porzucenia na ulicy 5-cio miesięcznego dziecka.** Sprawa ta nie byłaby ciekawa, gdyby nie **zeznania oskarżonej, która wśród płaczu opowiadała o tragicznych swych przeżyciach.** We Lwowie poznała odbywającego tu służbę wojskową Bolesława P. z Sosnowca i zawarła z nim bliższą znajomość. Po ukończeniu służby wojskowej wyjechał P. do Sosnowca wraz z oskarżoną, której przyrzekał małżeństwo.

P. dowiedziawszy się od niej, iż niedługo pomiędzy niemi zjawi się ono porzucił ją niemal na bruku. Pełna rozpaczy, bez grosza w kieszeni, tułała się od domu do domu w poszukiwaniu pracy, lecz wszędzie zamykano przed nią drzwi. Dopiero jakaś litościwa kobieta przygarnęła wynędzniałą, która wkrótce została matką. Pracowała ciężko, myśląc że wszystko zmieni się na lepsze, a ojciec jej dziecka wróci do niej. Niebawem straciwszy pracę, znów znalazła się na bruku, tułała się po ulicach a doprowadzona do ostateczności, porzuciła na ulicy dziecko i zbiegła. Zawiadomiona o strasznem położeniu córki, przyjechała jej matka, zaopiekowała się dzieckiem i wniosła do sądu skargę przeciw uwodzicielowi. Do rozprawy jednak nie doszło, gdyż P. pogodził się, dając jej na razie kilkaset zł. na utrzymanie.

Gdy sprawa Kwiatkowskiej o porzucenie dziecka znalazła się w sądzie, P. oświadczył, że nie przyznaje się do ojcostwa, a pieniądze dał jej, gdyż chciał uniknąć rozgłosu. **Sąd skazał Kwiatkowską na 8 m. więzienia, jednakże ze względu na jej ciężkie położenie, zawiesił wykonanie kary na okres trzech lat.**

KOMUNIKATY

ŁAWNICY LWOWSCY ROZPOCZYNAJĄ URZĘDOWANIE. Według nowej ustawy samorządowej wchodzą z dniem dzisiejszym w swoje prawa nowo wybrani ławnicy, którzy wraz z nowem prezydjum miasta stanowić będą zarząd m. Lwowa. Pierwsze posiedzenie prezydjum miasta z ławnikami, odbędzie się **w dniach najbliższych,** narazie w obecności członków dawnego prezydjum miasta, które urzędować będzie aż do zatwierdzenia nowego składu osobowego przez Min. spraw wewnętrznych.

KONKURS NA 5 STYPENDJÓW. Zarząd Miejski Lwowa ogłosił konkurs na 5 stypendjów po 240 zł z fundacji stypendyjnej Gminy m. Lwowa dla uczniów i uczenic lwowskich szkół przemysłowych. O stypendja ubiegać się mogą uczniowie i uczenice lwowskich szkół przemysłowych. Podania z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa szkolnego z ostatniego półrocza i świadectwa niezamożności, należy wnosić do Zarządu Miejskiego za pośrednictwem odnośnej szkoły najpóźniej do 15 grudnia 1934.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1934 przedłuża bieg pociągu osobowego Nr. 3113 na linji Stanisławów — Woronienka do stacji Woronienki (Stanisławów odj. godz. 19.13 Woronienka przyj. godz. 22.11) oraz z powrotem bieg pociągu osobowego Nr. 3114 Woronienka odjazd 5.02, Stanisławów przyjazd godz. 7.35.

Z K'SYNA I KOŁA LIT.-ART. W czwartek, 29 bm. o godz. 19.30 Teodor Parnicki wygłosi odczyt p. t. Rosyjska literatura porewolucyjna (ZSSR i emigracja 1917—1934). Bilety w przedsprzedaży u G. Seyfartha (Akademicka 6).

PODZIĘKOWANIE Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie za hojny dar w postaci 530 podręczników (nowe wydania) dla Rodaków Zagranicą — składa Oddział Lwowski Stowarzyszenia: „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie“.

MAŁOPOLSKA STRAŻ OBYWATELSKA ma zamiar rozdzielić pomiędzy wdowy lub sieroty, po swoich członkach zapomogi świąteczne. Można przeto wnosić najdalej do 10 grudnia 1934 r., ul. Chorążczyzny 5 II p. udokumentowane podania, które będą odpowiednio rozpatrzone. 32083

„MINUTY LITERACKIE“ W RADJO. W ramach dzisiejszych „Minut literackich“ (czwartek, godz. 22.45) młody literat lwowski Marjan Promiński odczyta fragment swego utworu „Timbert Wędrowiec.“

„NIEBOSKA KOMEDJA“ — W Teatrze Wyobraźni. Dziś, w czwartek, godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje jedno z arcydzieł polskiej literatury romantycznej „Nieboską komedję“ Zygmunta Krasińskiego.

Kronika krakowska

Samobójstwo z powodu zguby pieniędzy skarbowych

Onegdaj zawiadomiono organa policyjne w Krakowie, że w puszczy Niepołomickiej tuż koło przystanku kolejowego Grotkowice znaleziono **zwłoki Józefa Gielasa, urzędnika VII stopnia służbowego Dyrekcji Poczt w Krakowie.** Przy denacie znaleziono list do żony i dziecka, w którym usprawiedliwia się ze swego rozpaczliwego kroku **podając, że jako kontrolerowi linji telefonicznej przeprowadzanej wzdłuż toru kolejowego Kraków—Miechów skradziono mu 500 zł. i 10 gr., które miał na wypłatę robotnikom. Ponieważ sądził, że nikt nie dałby mu wiary, iż pieniądze te zostały mu skradzione, przeto postanowił odebrać sobie życie.**

GROŹNY POŻAR W RACIBOROWICACH POD KRAKOWEM

(L) We wtorek wieczór krakowska straż pożarna wyjeżdżała do Raciborowic gdzie zapaliła się jedna ze stodół wypełniona zbiorami. Ogień zagrażał przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania i tem należy tłumaczyć interwencję krakowskiej straży, poza akcją ratowniczą kilku straży okolicznych. Ogień wkrótce zlokalizowano tak, że **pastwą pożaru padły jedynie trzy stodoły opróżnione w porę ze zbiorów.**

Nadto straż krakowska interwenjowała w dwóch drobniejszych wypadkach pożaru w Krakowie a to przy ul. Nadwiślańskiej 1, gdzie zapalił się węgiel w składzie żelaza oraz przy ul. Nadwiślańskiej 2, gdzie zapaliły się kostki drzewne w składzie drzewa.

NOWY DOM DLA STARCÓW

(L) Staraniem Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, stanął przy ul. Koletek 13 budynek 3-piętrowy, przeznaczony na pomieszczenie starców znajdujących się pod opieką wspomnianego Towarzystwa. Za opłatą 50—80 zł. miesięcznie, może w nim znaleźć pomieszczenie **50 niezamożnych osób wraz z pełnem utrzymaniem, opałem, światłem i opieką.** Nadto kilkanaście osób może znaleźć bezpłatne wyżywienie w starym budynku. Poświęcenie nowego Zakładu odbyło się we wtorek 27 b. m. Aktu poświęcenia dokonał Książę Metropolita Sapieha.

WYROK W PROCESIE AGITATOREK KOMUNISTYCZNYCH

We wtorek wieczór zapadł wyrok przed trybunałem sądów przysięgłych w Krakowie przeciwko trzem agitatorkom komunistycznym. **Laubenfeldówna została zasądzona na 15 miesięcy więzienia,** zaś Schindlerówna i Klisówna uwolnione od zarzutu działalności wywrotowej; jedynie Klisówna za kradzież i sprzeniewierzenie została zasądzona na 8 miesięcy więzienia.

PRZED SĄDEM ZA MYLNE NASTAWIENIE ZWROTNICY KOLEJOWEJ. W dniu 11 sierpnia br. omal nie doszło do katastrofy kolejowej w Chełmku skutkiem nieuwagi dyżurnego ruchu, Konstantego Czarnika. Nastawił on mylnie zwrotnicę, dając sygnał do wjazdu pociągu osobowego na tor, gdzie ustawione były wagony towarowe. Katastrofy uniknięto jedynie dzięki zorjentowaniu się zwrotniczego w ostatniej chwili. Na wczorajszej rozprawie Czarnik przyznał się do mylnego nastawienia, tłumacząc się przemęczeniem. Sędzia odroczył rozprawę celem przesłuchania świadków.

STARUSZKA POD KOŁAMI SAMOCHODU. Samochód niestwierdzonego dotąd numeru, pędząc wczoraj Rynkiem Głównym, najechał na 72-letnią Marię Gutowską i dotkliwie ją kontuzjował. Po wypadku szofer zbiegł. P. Gutowską zajął się lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Z rozpaczy spaliła dziecko

(s) Przed trybunałem karnym stanęła wczoraj matka trojga dzieci, wdowa, robotnica introligatorni „Książnicy - Atlas“ Karolina Czołowska we Lwowie. Gdy dnia jednego powiła nieślubne dziecko postanowiła pozbyć się ciężaru, tem dotkliwszego, że była bez pracy a nędza zaglądnęła do niej i jej dzieci z całą swą srogością. Z pięciodniowem dzieckiem udaje się na Cytadelę, dusi je w obecności swej 4-letniej córki Bogumiły a następnie zawiniętego w papier trupa wrzuca do pieca „Książnicy - Atlas“, gdzie ciało ulega zupełnemu zwęgleniu. Dyr. „Książnicy“ p. St. Oleński poczuł jednak woń spalonego mięsa i to stało się kluczem do wykrycia mordu.

Oskarżona przyznała się do winy a szereg świadków określił ją jako kobietę pracowitą lecz nader nieszczęśliwą, często głodującą z powodu braku pracy i licznej rodziny.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, oskarżał prok. dr. Chlipalski, bronił adw. dr. Peczenik Sąd skazał Czołowską na 2 i pół roku więzienia.

Nóż pomiędzy żoną a mężem

(s) Na początku była miłość... ...on i ona: Stanisław Brycki i jego żona Karolina... później się wszystko złamało. Jedno idzie swoją drogą, drugie swoją.... postanowienie separacji. Ale od czasu do czasu zawadzą dawni małżonkowie o siebie.

Tak było dnia 26 sierpnia br. On z kompanją wybrał się do szynku Samuela Menaschesa przy ul. Sykstuskiej 37. Ona, poszukując swego nowego kochanka, niejakiego Kazimierza Klucznika, wpada do „gabinetu“ Menaschesa i staje oko w oko z mężem. Cofa się do sieni. On wyskakuje z pokoju i w ciemnym zaułku uderza ją dwukrotnie nożem w brzuch. Rany są ciężkie, ale p. Karolina zdołała się wylizać.

Wczoraj Brycki stanął przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Dworzak. Oskarżał prok. dr. Chlipalski. Bronił adw. dr. Szewczuk.

Brycki skazany został na 1 rok i 2 miesiące więzienia.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 29. 11. „Nigdy nic nie wiadomo“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Eskimo“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Kocha... lubi... szanuje“
BAGATELA: „Obiad o 8-ej“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni“.
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty“ i „Carioca“.
SŁONKO: „Zabawka“
SZTUKA: „Koci pazur“.
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony“.
UCIECHA: „Miraże szczęścia“.
WANDA: „Taniec miłości“
ZORZA: „Trzech djabłów z Matlerhorn.“

Rehabilitacja

Przed paru tygodniami podały pisma brukowe wiadomość o aresztowaniu lwowskiego kupca, znanego właściciela pierwszorzędnej wytwórni obuwia przy ul. Akademickiej 5, p. Salesa pod zarzutem namawiania swej służącej do spędzenia płodu, przyczem notatkę tę opatrzono sensacyjnemi tytułami.

Pismo nasze nie zamieściło tej „wiadomości“, mającej na celu budzenie niezdrowej sensacji i sianie zgorszenia, a jeśli niniejszem wspominamy o tem zajściu, czynimy to dla wykazania, jak szkodliwemi są takie notatki nie tylko dla [illegible]nego zdrowia publicznego ale i dla dotyczącej osoby, którą, jak to niżej wykażemy, zniesławiono zupełnie niesłusznie, wyrządzając jej niczem niepowetowaną krzywdę moralną.

P. Piotr Bernard Sales zawezwał pomocy Policji, nie mogąc sobie poradzić ze swą służącą, która w przystępie ataku histerycznego wyprawiała mu piekielne awantury bijąc mu szyby lustra itp. Służącą odprowadzono na Komisarjat Policyjny 5 i tu nagle stało się coś, czego p. Sales nie przewidział ani czego nawet przypuszczać nie mógł.

Urzędujący komisarz (aspirant Policji) zaaresztował... p. Salesa, ponieważ doprowadzona służąca oskarżyła go o namawianie jej do spędzenia płodu. To gołosłowne oskarżenie wystarczyło do aresztowania poważnego kupca, właściciela realności, człowieka inteligentnego, o nieskazitelnej przeszłości i do przetrzymania go w aresztach przez 36 godzin. Dopiero, gdy sprawa przeszła do Oddziału obyczajowego, jedynie kompetentnego, zwolniono go, Oddziałowi temu bowiem osoba donosicielki była znaną jako szantarzystki, która już poprzednio usiłowała dopuścić się wymuszenia takim samym sposobem na bardzo poważnej i wysoko postawionej osobistości tutejszej.

Ale gorszym od tego bezpodstawnego aresztowania dla p. Salesa był fakt podania przez 5 Komisarjat Policji wiadomości o tem zajściu tut. dziennikom, z czego niektóre jak to na początku wspomnieliśmy, skwapliwie skorzystały, donosząc o „wielkiej sensacji“. Nie tylko nie zaczekano, aż sprawa się bodaj trochę wyjaśni, ale nawet nie zaczekano, co powie Oddział Obyczajowy, który w tego rodzaju sprawach jedynie jest kompetentny i który o przetrzymaniu winien był decydować. Działano tak pośpiesznie z ogłoszeniem tej sprawy, jakgdyby obawiano się o los tej „sensacji“, która już po 30 godzinach przestała nią być.

Dalsze perypetje tej sprawy są nam również znane.

Prokuratura, do której owo słynne doniesienie skierowano, umorzyła wszelkie dochodzenia przeciw p. Salesowi, nawet bez jego przesłuchania dla braku wszelkich znamion przestępstwa, a p. Sales wniósł do Ministerstwa Spraw Wew. zażalenie na sposób urzędowania dotyczącego Aspiranta Policji P., przedstawiając w niem swoją krzywdę, jaką mu wyrządzono nie tylko przez nieuzasadnione aresztowanie ale i przedwczesne rozgłoszenie tej sprawy w dziennikach.

Obywatel, płacący podatki, ma prawo żądać, by jego cześć była odpowiednio chronioną.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

W piątek dnia 23 listopada 1934 roku odbyło się **Zebranie Plenarne** z referatem p. Posła Józefa Petryckiego na temat „Ruch Narodowy wśród ludu".

Referent na tle historji Obozu Narodowego naszkicował stosunek tego Obozu do ludu, zaznaczając, że praca wśród niego, wśród tej najzdrowszej i najmniej podatnej na wszelkie prądy rozkładowe, a więc najbardziej wartościowej warstwy Narodu, — była i jest zawsze najgłębszą troską kierowników Obozu Narodowego. Następnie w słowach jasnych i dobitnych, popartych licznemi faktami, zaznajomił słuchaczy z wynikami pracy, jakie obecnie osiągnął Obóz Narodowy, wśród ludu i robotników, zaznaczając, że Łódź i Częstochowa nie są zjawiskami oderwanemi, choć nie wszędzie może, z wiadomych zresztą powodów, wzrost sił Obozu Narodowego, tak wyraźnie się odzwierciedla. Szeregiem faktów, zaczerpniętych z własnej pracy na tych terenach, stwierdził mówca głęboką **ideowość i bezinteresowność pracy robotników i włościan w Obozie Narodowym**, gotowość ich do poświęcenia osobistych celów i korzyści dla Idei Narodowej.

Doskonały referat mówcy, znanego i cenionego działacza narodowego wśród ludu i robotników, nagrodzili zebrani w ilości ponad 300 osób, gorącemi oklaskami, poczem, po wysłuchaniu komunikatów organizacyjnych, podanych przez kol. Prezesa Adama Treszkę, — Hymn Młodych zakończył zebranie.

Z pracy poszczególnych Sekcyi Wydziałowych należy zanotować. Zebranie Sekcji Koleżanek we środę 28 bm. oraz Zebranie Sekcji Medyków we czwartek 29 bm.

Z Twa Bibljoteka Słuchaczów Prawa U. J. K.

Dziś tj. we czwartek dnia 29 bm. T-wo urządza III. Turniej Krasomówczy Młodych Prawników o mistrzostwo Lwowa, w sali Collegium Maximum (nowy gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1, wejście także ul. Kościuszki 9) o godz. 17-tej.

Na program składają się oskarżenia i obrony, na podstawie następujących dzieł: „Sędziowie" St. Wyspiańskiego, „Dziedzictwo" K. Wybrranowskiego, „Święty Płomień" Somerset - Maugham'a, „Proces o dom na Palatynie" „Obrona Katyliny" Cicerona, oraz Mowa na odsłonięcie pomnika J. Kasprowicza. Przemawiają: kol. kol. Mgr. D. Maciejko, W. Nowosad. A. Paradysz, J. Rojek, T. Sokołowski, L. Turska, Mgr. A. Treszka, A. Wojtunik i St. Wyhowski.

W skład Jury wchodzą: Prof. Dr. St. Starzyński Przewodniczący, Sędziowie: Prezes Dr. Adolf Czerwiński, Mec. Dr. Jan Pieracki, Prof. Dr. Leon Halban Kurator T-wa, Mgr. Kazimierz Kobylański, Tadeusz Drzewicki Prezes T-wa.

Wstęp 60 gr. dla studentów Wyższych Uczelni i młodzieży szkolnej 30 groszy, a dla członków B.S.P. 10 gr.

Z MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. Sekretarjat Młodzieży Wszechpolskiej urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 19—20-tej w lokalu własnym, ul. Łozińskiego 7. W piątek, tj. 30. bm. o godz. 17-tej odbędzie się w sali Czytelni Akad. Zebranie Plenarne M. W.

Z KRAKOWA

ZMIANY W ZARZĄDZIE T-WA BIBLJ. SŁUCH. PRAWA U. J. Prezesem tymczasowym został Ign. Kleszczyński, sekretarzem Ad. Kargol.

ZMIANY W ZARZĄDZIE BRATNIEJ POMOCY MEDYKÓW. P. o. prezesem wybrano kol. Górkę, v-prezesem Jerzego Miarczyńskiego.

NOWY ZARZĄD KOŁA HISTORYKÓW S. U. J. Na Nadzw. Walnem Zebraniu wybrało Koło Historyków nowy zarząd z kol. Anną Kutrzebianką, jako prezesem.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy!

Chcemy napisać nareszcie otwarcie o prawdzie, która jest przykra dla całego naszego narodu, straszna, ale prawdziwa: **polska młodzież, specjalnie młodzież akademicka żyje dziś w skrajnej nędzy.** Nie jest to żaden frazes, ani demagogja. Żyjemy w wieku, kiedy tylko wartości realne przemawiają do zmaterjalizowanych władców tego świata; podajmy więc najpierw fakty. Znam akademika, Polaka, który dostaje z domu 10 zł., dosłownie **dziesięć złotych miesięcznie na utrzymanie** od rodziny, która też żyje w nędzy. Człowiek ten nie ma ojca (stracił go w ciągu swych studjów), nie pobiera żadnego stypendjum, mieszka w nędznej dziurze... na Kleparowie. Jak ten człowiek może się uczyć i zdawać egzaminy? Inny fakt: znam akademika, który żyje naogół naprawdę chlebem i herbatą; ciepły obiad jada raz na tydzień. Znam innych, którzy żyją tylko długami, czekając na jakaś deske ratunku. A trzeba zaznaczyć, że są to naogół ludzie zdolni!

Nie wystarcza już koleżeńska samopomoc. Bratnie Pomoce uginają się pod ciężarem świadczeń. Ale nie jest najstraszniejszym objawem nędza. Najgorsze jest to, że czynniki powołane do opieki nad młodzieżą, i prawie całe polskie społeczeństwo przypatrują się obojętnie ponuremu widowisku, jak **polska młodzież akademicka poprostu marnieje wskutek głodu!.**

Do dzisiejszego dnia nie nadano stypendjów państwowych, które dla młodzieży najzdolniejszej a ubogiej są często jedynem źródłem utrzymania. Ofiarność starszego społeczeństwa wybitnie zmalała, pomoc otrzymywana od rodzin gwałtownie zmniejsza się naskutek kryzysu i powszechnego zubożenia Polaków. Co ma robić polska młodzież akademicka? Czy ma rzucić studja i zostawić wyższe uczelnie Żydom? Jak będzie wyglądała ta elita intelektualna narodu, jeśli okaże się, że ona zmarnieje pod względem fizycznym wskutek braku środków materjalnych? **Uderzamy w ten straszny mur milczenia, jakim usiłuje się pokryć nędzę polskiego akademika.** Tak dalej być nie może! Zaczyna się szerzyć wśród wynędzniałej młodzieży niebezpieczny „radykalizm głodowy", nie polityczny, który zwraca się otwarcie przeciw całemu starszemu społeczeństwu z odbitnym krzykiem: „Psiakrew, dajcie nam jeść!" Młodzież polska ma prawo do tego, aby jej zapewniono utrzymanie i możność studjów w wolnem państwie polskiem. Prawo to kupiła krwią swych poprzedników, wylaną szczodrze nietylko w Obronie Lwowa, ale na polach bitew w całej Polsce. **Czas przypomnieć sobie o tem w 16-tą rocznicę Niepodległości!**

Młodzież dzisiejsza ma też już swoje zasługi w stosunku do ogólnego dobra narodowego. Najgłówniejszą zasługę jej stanowi fakt, że **nie zeszła na manowce komunistycznego radykalizmu.** To trzeba sobie nareszcie uprzytomnić, że ta młodzież nędznie odżywiana, źle ubrana, zapomniana przez starsze społeczeństwo jest w 90 proc. dzisiaj młodzieżą narodową. Stoi twardo przy swej idei i odpycha z oburzeniem próby wciągnięcia jej do radykalnej walki klasowej, propagowane przez ludzi z osławionego „Legjonu Młodych", który, siedząc przy pełnem korytku, chce szczuć jedne warstwy Polaków przeciw drugim. Ta niezachwiana postawa ideowa młodzieży akademickiej świadczy przedewszystkiem o sile i słuszności idei narodowej. Ale ta postawa dowodzi też niezwykłego hartu duszy współczesnych młodych Polaków. Wynędzniali pracują, biedni wierzą. Wierzą, że ta Wielka Polska, dla której cierpią, już się rodzi w ich oczach.

Tylko nie zapominajmy, że młodzież dzisiejsza wie, co się jej od rządu i społeczeństwa należy. Cierpliwość heroiczna ma też swoje granice, a pusty żołądek to zły i niebezpieczny doradca. Musi się rozpocząć dyskusja nad tem, jak zaradzić obecnej nędzy młodzieży. Starsze społeczeństwo musi zrozumieć, że choć samo wyczerpane kryzysem, jest obowiązane popierać młodzież polską i materialnie i moralnie. Przyszłości nie zdobywa się za darmo. Sądzimy, że młodzież obecna zdobyła już sobie swą postawą prawo do tego, aby śmiało odwołać się do polskiego społeczeństwa. Jesteśmy narodem biednym, ale pieniądze na młodzież znaleźć się muszą!

Dwunasta godzina dochodzi, czas ratować zagrożoną młodzież! To.

—x—

(Przyp. redakcji) — Jeszcze raz przypominamy, że ofiary na młodzież akademicką można składać w Bratnich Pomocach Wyższych Uczelni, albo w kantorze administracji „Kurjera", Lwów, Zimorowicza 10.

Dziś III Turniej Krasomówczy Młodych Prawników

o godz. 17 w sali Collegium Maximum (Marszałkowska 1)

W drugą rocznicę tragicznej śmierci kol. Jana Grodkowskiego

W dniu 27 listopada br., Wyższe Uczelnie przybrały zupełnie odmienny wygląd, niż zwykle. Młodzież była jakaś bardziej skupiona, widać, że zrozumiała doniosłość obchodzonej rocznicy.

Po pierwszym wykładzie o godz. 9-tej rano, wszystkie sale i korytarze Wyższych Uczelni opustoszały. Młodzież udała się gremjalnie do kościoła uniwersyteckiego św. Mikołaja, gdzie została odprawiona żałobna Msza św. za spokój duszy ś. p. zmarłego kolegi, zamordowanego na ulicach Lwowa.

Po nabożeństwie, uformował się potężny pochód w skład którego wchodziły: Polskie Korporacje Akademickie, nieprzejrzane szeregi kolegów z Uniwersytetu, Politechniki, Akademji Medycyny Weterynaryjnej i W. S. H. Z., oraz licznie zebrane starsze społeczeństwo.

Pochód udał się na cmentarz Łyczakowski, na grób kol. śp. J. Grodkowskiego. Tam, nad jego mogiłą, przemówił kol. mgr. Kazimierz Kobylański, Prezes Czytelni Akademickiej, następnie kol. **Sarazin** Prezes P. K! A. „Lutyco-Venedya" wspomniał pamięć współkomilitona poległego w walce o Polskę Wielką i Narodową. Mowę swą zakończył słowami, że odszedł z grona kolegów człowiek, dla którego **idea narodowa była ideą przewodnią.**

Zkolei kol. Adam **Treszka**, Prezes Młodzieży Wszechpolskiej, wygłosił przemówienie, wskazując na walkę, jaka się toczy na wszystkich odcinkach. W walce tej Naród Polski dąży do oswobodzenia się. W walce tej Naród Polski ponosi wprawdzie ofiary, ale one przyniosą Polsce wyzwolenie.

Następnie brat śp. tragicznie Zmarłego, ks. Grodkowski, odmówił porywającą modlitwę.

Żałobną tę uroczystość, zakończono odśpiewaniem Roty, Hymnu Młodych i piątej zwrotki „Pieśni Otwarcia" (pieśni korporacyjnej).

Należy jeszcze zaznaczyć, że w uroczystości powyższej, wzięły udział tysiące prawdziwych Polaków, mimo ulewnego deszczu.

Czy jesteś członkiem Młodzieży Wszechpolskiej?

Z życia akademickiego Krakowa

ODCZYTY SEN. KOZICKIEGO I GŁĄBIŃSKIEGO. W Krakowie odbywa się obecnie kurs organizacyj narodowych, m. i. „Młodzieży Wszechpolskiej", którego tematem jest historyczna rola Obozu Narodowego. W tygodniu ubiegłym odbyły się dwie prelekcje: sen. St. Kozickiego o zorganizowaniu się Stronnictwa Dem.-Nar. i jego działalności do wielkiej wojny, oraz sen. prof. St. Głąbińskiego o stanowisku i działalności Obozu Nar. w czasie wojny. Oba zebrania odbyły się w lokalu S. N. w Szarej Kamienicy, który nie mógł pomieścić tłumów słuchaczy. Obydwaj prelegenci podkreślający wybitnie stronę subjektywną opisywanych zdarzeń i wyjątkowy realizm, zachowali doskonały krytycyzm i byli nagradzani długotrwałemi oklaskami. Po prelekcjach następowała dyskusja, poczem zakończono zebrania „Hymnem Młodych".

ŻYCIE NA UNIWERSYTECIE ZAMARŁO. Wobec tego, że w dalszym ciągu trwa zakaz Rektoratu U. J. urządzania imprez na uniwersytecie, życie pozanaukowe całkowicie zamarło. Sekretarz U. J. prowadzi dochodzenia dyscyplinarne w związku z ostatniemi zajściami. Zawieszono w działalności organizacyjnej kilku studentów narodowców. Powstały przez to szczerby w Zarządzie „Mł. Wszechp.". Praca jednak idzie i pójdzie normalnie.

JESZCZE W WIĘZIENIU. Studenci praw **St. Rymar** i **M. Więckowski**, aresztowani w dniu 12 bm. w czasie zaburzeń antyżydowskich, do tej pory wypuszczeni **nie zostali.**

Co do kol. Rymara, wiceprezesa Młodzieży Wszechpolskiej, świadkowie odwodowi przesłuchani na policji stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że **kol. Rymar nie brał najmniejszego udziału w organizowaniu pochodu młodzieży akademickiej oraz w zajściach ulicznych.** W dniu dzisiejszym obrońca oskarżonego adw. dr. Rowiński podejmuje w tej sprawie interwencję u szefa prokuratury krakowskiej.

TO DZIWNE. Władze U. J. nie pozwoliły urządzić na uniwersytecie Kołu Polonistów S. U. J. odczytu Adolfa Nowaczyńskiego o „Bracie Albercie". Niedawno na uniwersytecie staraniem „Litartu" przemawiał p. Polewka — zpoza uniwersytetu.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZ. POL. Przez dwie niedziele toczyła się namiętna i głęboka dyskusja n. t. reformy studjów polonistycznych między językoznawcami (prof. Nitsch) i literatami (prof. Kołaczkowski). Dyskusja nie jest skończona. Obie strony walczą b. poważnemi argumentami.

AKADEMICY W KRAKOWIE NIE MAJĄ CZYTELNI! Jedyna Czytelnia ogólno-akademicka w Krakowie — Bratniej Pomocy, jest tak niesłychanie zaniedbana, że akademicy pozostają faktycznie bez pism. — Jest to stan rozpaczliwy, a na poprawę zanosi się chyba po gruntownej zmianie w Bratniaku. Bo narazie żadne interpelacje nie pomagają.

Wśród czasopism

Z PRASY NAR. „GŁOS" Nr. 16/17. Wyszedł niedawno podwójny (16 i 17) nr. poznańskiego „Głosu" — „dwutygodnika polskiej myśli narodowej". Pismo to ma doskonałą tradycję organu poważnego i kulturalnego, a wydaniem specjalnego numeru, poświęconego Romanowi Dmowskiemu zasłużyło sobie na głęboką wdzięczność polskiego społeczeństwa narodowego. Wielkiem szczęściem „Głosu" są jego redaktorzy z kol. Janem Wyganowskim na czele.

Ostatni numer przynosi nową garść cennych rozpraw publicystycznych, ideowych kulturalnych i literackich. M. Suchocki pisze o ewolucji naszej narodowej myśli, prof. K. Stojanowski ciąg dalszy doskonałego naświetlenia roli chłopa w państwie narodowem, prof. L. Jaxa Bykowski wrażenia z wycieczki do Leningradu, dające doskonały szkic stosunków w Rosji sowieckiej, A. Doruszewski kreśli rolę Pomorza w dziejach polityki polskiej. Remigjusz Ney zdaje sprawę z dwóch rewelacyjnych dzieł literackich F. L. Céline i Axela Munthe. H. Markowski pisze o drzeworytach Ostoji-Chrostowskiego. Numer mieści jeszcze cały szereg innych zajmujących i aktualnych artykułów. „Głos" jest najlepszem pismem młodzieży w Polsce.

J. B.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Eksport drzewa

Według sprawozdania Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, sytucja eksportowa w drzewnictwie przedstawiała się w miesiącu październiku naogół niekorzystnie. Zbyt materjałów tartych iglastych napotykał na trudności tak w Anglji jak i w Holandji, a zatem na rynkach, które są głównymi odbiorcami polskiego drewna. Na rynku angielskim stanowiło konkurencję dla drewna polskiego drewno kanadyjskie. Konkurencja z tem drewnem jest nader utrudniona ze względu na jego niskie ceny.

Rynek francuski objawiał również małe zainteresowanie dla drewna polskiego. Rynek niemiecki natomiast, gdzie ceny kształtowały się korzystnie, nie wchodził w rachubę, wskutek niemożności zdobycia gotówki za dostarczone materjały drzewne. Układ kompensacyjny polsko - niemiecki nie przedstawia dla eksportu drzewnego korzyści. Ustalona bowiem kwota 9 miljonów złotych dla materjałów drzewnych, któ re mogą być wywiezione do Niemiec w drodze kompensacyjnej, nie pozostaje w żadnym stosunku do możliwości wywozowych drewna z Polski do Niemiec. Zaznaczyć należy, iż w bieżącym roku od stycznia do końca sierpnia br. wywieziono do Niemiec 525.859 tonn materjałów drzewnych wartości 22.104 miljonów złotych. Cyfra ta odnosi się tylko do materjałów tartych okrągłych i papierówki. Ale nawet i w granicach 9 miljonów firmy które wywiozą drewno na zasadzie układu kompensacyjnego, gotówkę za dostarczone towary otrzymać mogą w miarę wpływu należności od odbiorców polskich za importowane towary z Niemiec. Jeśli się weźmie pod uwagę, iż w układzie kompensacyjnym przywiezione ma ją być do Polski między innemi wina, eliksiry, kremy, pudry, wody pachnące sztuczna biżuterja itd., to łatwo zrozumieć, iż eksporterzy drzewni długo czekać będą na to aż na te importowane towary wpłynie gotówka, przeznaczona dla nich w drodze kompensacyjnego rozrachunku.

KAŻDY ŚWIATŁY POLAK — JEST ŻOŁNIERZEM OŚWIATOWYM

P. dyr. Pieracki o przeniesieniu
Państw. Wydawn. Książek Szkolnych

(g) Nie wchodzimy w tej chwili w pobudki, jakie skłoniły dyrektora Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych b. wicemin. p. Kazimierza Pierackiego, do zaproszenia prasy lwowskiej i złożenia przed nią wyjaśnień, dotyczących przeniesienia tej instytucji do Warszawy. Chcemy podkreślić, że niestety konferencja ta, nie z winy zresztą p. dyr. Pierackiego, była musztardą po obiedzie.

Mimo to jednak podnieść winniśmy dobrą wolę p. dyr. Pierackiego, czego nie można zapisać na rachunek kierowników tych instytucyj, które zostały już ewakuowane ze Lwowa względnie z innych miast Małopolski Wschodniej. Dotychczas opinja tej dzielnicy kraju nie jest poinformowana dlaczego np. przeniesiono ze Stanisławowa Dyrekcję Kolejową. Wględy oszczędnościowe, wojskowe, polityczne, komunikacyjne...? Stąd też dopuszczanie domysłów jest szkodliwsze, aniżeli szczere, jasne postawienie sprawy.

P. dyr. Pieracki stwierdził przewszystkiem, że zamiar przeniesienia Państw. Wyd. Książek Szk. znalazł się w programie panów ministrów Jędrzejewiczów jeszcze w kwietniu br. Rzecz dziwna że o tym programie nie wiedziały nic tutejsze asy sanacji, i dopiero po ewakuacji tej instytucji podniesiono alarm zupełnie nieproduktywny, raczej dekoratywny.

Dyr. Pieracki stwierdził, że p. minister chciał Państw. Wyd. Książek Szkolnych mieć pod ręką. Najwalniejsza racja, racja skrócenia przestrzeni, i to w epoce radja, telefonu, telegrafu i usiłującej sprawnie działać poczty. „Pod ręką" ministra oświaty powstać ma „Centralny Instytut Wydawniczy", z programem wydawania bibljotek dla szkół powszechnych, średnich i szkół zawodowych. W dziale bibljotek zawodowych zwrócona będzie szczególna uwaga na podręczniki rzemieślnicze i kupieckie. Innemi słowy etatyzacja książki na całej linji, z równoczesnem uderzeniem we wszystkie warsztaty pracy które żyły z wydawnictwa książki (drukarnie, introligatornie, księgarnie, organizacje wydawnicze). Tej linji etatyzmu nie usprawiedliwi żaden uśmiech współczucia i chęć pozostawienia jakiegoś „ersatzu", „Centralny Instytut Wydawniczy" oparty zostanie o „Radę Główną Oświecenia" a może i jakąś „Izbę Kultury", najnowsze przedsięwzięcia etatyzmu, o którem wypadnie nam napisać osobno.

Jest faktem, że „Państ. Wyd. Książek Szkolnych", związane kulturalnie, gospodarczo z naszem miastem, zostało dla Lwowa stracone na zawsze. P. dyr. Pieracki pocieszył prasę, że we Lwowie pozostanie oddział PWKS, że kierownictwo starać się będzie, by drukarnie lwowskie otrzymały odpowiedni przydział, że przy rozpisywaniu ofert na druk książek otrzymają drukarnie lwowskie, o ile przedstawią niższą kalkulację w stosunku do drukarń stołecznych, pierwszeństwo, wprawdzie odbył p. dyr. Pieracki konferencje z drukarzami i introligatorami lwowskimi, zapewniając im dawny kontyngent — ale któż nie liczy się dziś życiowo z systemem centralnym, jego manierami, zachłannością, które przejdą nad dobrą wolą p. Pierackiego, a której kwestjonować nie mamy prawa. Dzieje inwazji oferentów warszawskich na grunt lwowski są nam zbyt dobrze znane i nakazują daleko posuniętą ostrożność. Nie będziemy wchodzić w drobiazgi — faktem jest, że z dniem przeniesienia „Państ. Wyd. Książek Szkolnych", byt szeregu drukarń, setek rodzin drukarskich, introligatorskich itd. wisieć będzie pomiędzy jedną a drugą ofertą, jedną i drugą kalkulacją, jednym a drugim uśmiechem Warszawy pod adresem Lwowa. A jak się do tych przyrzeczeń, dobrej woli p. Pierackiego zechcą ustosunkować jego następcy (z tem się po ludzku liczyć należy), to jest i będzie leżało pod wielkim znakiem zapytania.

Dziwić się tylko należy, że tej etatyzacji książki patronują takie organizacje jak: Związek Izb Rzem., Warszawska Izba Przem. - Handlowa, Tow. Oświaty Zawodowej, które odkomenderowały w cienie tej akcji swych delegatów.

Opinja publiczna Lwowa i Małopolski Wschodniej nie została wyjaśnieniami p. dyr. Pierackiego uspokojona, i dziwić się należy, że w sprawozdaniach z konferencji zaplątały się drobiazgi, skoro opinji chodziło po pierwsze: o niepozbawianie Lwowa polskiej placówki społeczno - gospodarczej, po drugie: o zapewnienie polskim drukarniom, introligatorniom we Lwowie kawałka stałego, wolnego od chimer, uczciwie zapracowanego chleba. Stąd też i na marginesie konferencji z dyr. Pierackim podnosimy ze względów narodowych, gospodarczych i społecznych gorący protest, przeciw całemu systemowi ewakuacji i Lwowa i Małopolski Wschodniej.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, rzepaku, siemieniu, ziemniakach, mące i otrębach.

Pszenica, jęczmień, ziemniaki i nasienie lnu podrożały.

Giełda pieniężna.

Ruch skromny.

Dolar poza Giełdą zł. 5.28¾.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł. masło II sorty w hurcie 2.10 zł, w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.60 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr., w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa. 28. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·25
5 proc. poż. inwestycyjna	114·25
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·25
4 proc. poż. konwersyjna	63·75
5 proc. poż. kolejowa	58·50
6 proc. poż. dolarowa	71·75
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

EARNEST HOLM 43

„Ślepy Jack"

W chwilach, gdy Larry był bardzo podniecony, miał zwyczaj szybkiego poruszania się i wówczas to robił nagle i nerwowo.

Pochylił głowę.

„Paf!"

Przeraził go odgłos jak gdyby strzału korka szampańskiego, tylko nieco silniejszy i twardszy Uderzenie tuż nad jego głową — drzazgi posypały się na szyję Larry'ego; jednym susem uskoczył na bok.

Kula roztrzaskała obramowanie drzwi. Gdyby przypadkowo nie pochylił głowy, badając ślady nóg — Sunny mógłby nie przygotować porannych dzienników. Dziwnym trafem była to pierwsza myśl, która mu błysła.

Larry błyskawicznie rozejrzał się po otoczeniu. Usłyszany trzask rozpoznał natychmiast. Nie było słychać żadnej detonacji, strzelono z karabinu czy rewolweru, zaopatrzonego w tłumnik Maksima. Znał ten rodzaj huku. Bystry jego wzrok spoczął na jednem z okien gmachu, położonego w tyle, wypatrując śladu dymu po eksplozji, który jednak widocznie, o ile strzał padł stamtąd, natychmiast musiał się rozwiać. Teraz dopiero spostrzegł po raz pierwszy, że z sypialni, z której zniknęła Diana, można było dokładnie widzieć dziedziniec, na którym się znajdował. Dostrzegł otwarte okno, a jego nadzwyczaj rozwinięty zmysł orjentacyjny dozwolił mu zorjentować się i rozpoznać tę ubikację. Żaden strzał już nie padł, więc powoli wycofał się przez dziedziniec, nie spuszczając oka z budynku i gotów na pierwszy objaw niebezpieczeństwa rzucić się na ziemię.

Harvey przy wyjściu pozostawił w bramie głównej otwarte małe drzwiczki dla pieszych i przez nie wyszedł Larry na ulicę, głęboko zamyślony. Udał się wprost do przytułku, dokąd właśnie ściągali ślepi sprzedawcy uliczni, szukając tam schroniska. Przychodzili pojedyńczo lub dwójkami, wypukując żelaznem okuciem swych lasek drogę, w poszukiwaniu za noclegiem. Urzędnik policji z tej dzielnicy kontrolował identyczność każdego.

— Sami nieposzlakowani ludzie, nieprawdaż — spytał Larry. — Żaden z nich nie znajduje się na liście zbrodniarzy?

— Nie sir, — odparł urzędnik. — Wszyscy mają dobre świadectwa i nigdy nie mieliśmy jakichkolwiek powodów do skarg na żadnego z nich.

Larry udał się do sypialni, z której, według jego obliczeń, musiał paść strzał. Ku jego zdumieniu drzwi były zamknięte i strażnik czuwał przy nich.

— Co to ma znaczyć? — spytał ostro.

— Przełożony powiedział mi, że pan chciał się ze mną zobaczyć, — usprawiedliwiał się detektyw, a gdy zeszedłem na dół, nie spotkałem żadnego posłańca. Po powrocie zastałem już drzwi zamknięte.

— Od wnętrza?

— Tak mi się zdaje, sir. W zamku nie ma klucza.

— Kto panu przyniósł tę wiadomość?

— Ten mały drab, który otwiera bramę przytułku.

— Wiem kogo ma pan na myśli, — odrzekł Larry, — i cóż on takiego powiedział?

— Powiedział mi, że słyszał kogoś, jakoby głos przełożonego, który mu rzekomo polecił, by mię zawiadomił że mam zejść.

— Proszę się ustąpić, — rzekł Larry, i silnie pchnął drzwi.

Pokój był pusty, Larry wąchał.

— Z tego pokoju strzelono, prawdopodobnie wtedy, gdy pan zeszedł w dół, — rzekł. — Proszę zapamiętać sobie, nie wolno panu opuszczać tego pokoju, o ile albo sierżant Harvey, albo ja nie zwolnimy pana osobiście i kogo innego tu pozostawimy.

— Rozkaz, sir, — rzekł detektyw zgnębiony.

— Wyjątkowo nie robię panu żadnych wyrzutów — ciągnął Larry dalej, z bladym uśmieszkiem. — Mamy do czynienia z nieprzeciętną bandą, która stosuje niezwykłe metody — i nie można żądać od pana, by mógł pan sparować każde uderzenie przeciwnika, a tem mniej, byś pan przewidział każdą ich zasadzkę.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że z tego pokoju strzelono: doskonale poznał zapach prochu strzelniczego, najlepszym zaś dowodem była wystrzelona łuska z naboju, leżąca pod jednem z łóżek, opodal okna. Larry zeszedł w dół, do biura przełożonego, który zaniepokojony czekiwał go.

— Czy zamierza pan długo jeszcze trzymać tu swoich ludzi, Mr. Holt? — spytał czcigodny John Dearborn. Niektórzy z moich ludzi chcieliby udać się do sypialni, są bardzo zmęczeni.

— Ludzie moi pozostaną tutaj tak długo, dopóki dopóki nie przekonam się, że Miss Ward nie znajduje się w tym gmachu, — odparł krótko Larry, — i aż odszukam człowieka, który raczył strzelić do mnie z okna pokoju, z którego ta zniknęła.

— Strzelił do pana? — powtórzył przełożony oburzony. — Nie chce pan chyba przez to powiedzieć...

— Myślę to, co powiedziałem, — przerwał Larry. — Proszę mi wybaczyć, jeśli jestem szorstki. W chwili gdy pan rozmawiał z detektywem, którego podstępnie odwołano z posterunku, ktoś strzelił do mnie z pokoju — a drzwi zostały zamknięte od środka.

— To nie do wiary! — krzyknął czcigodny John, potrząsając głową. — Nie wyobrażam sobie sytuacji, któraby mogła dla pana i dla mnie być bardziej denerwująca.

— Denerwująca! — roześmiał się Larry gorzko. — Denerwować będziemy się jeszcze dość, skoro mi się później uda dokładniej wniknąć w tę całą sprawę.

Teraz odzyskał swój zgryźliwy humor.

(C. d. n.)

Amb. Anglji u Hitlera

LONDYN, 27. 11. (PAT). Agencja Reutera donosi z Berlina: Ambasador Wielkiej Brytanji Phipps **odwiedził dziś kanclerza Hitlera i zakomunikował mu w sposób przyjazny treść deklaracji, które będą odczytane w Izbie Gmin.**

LONDYN 27. 11. (PAT). Sprawa obrony narodowej będzie omawiana jutro w Izbie Gmin, kiedy lord Churchill złoży uzupełnienie do adresu w odpowiedzi na mowę tronową.

Uzupełnienie to stwierdza, ze w obecnych okolicznościach, w jakich znajduje się świat, siły obronne narodowe brytyjskie a w szczególności obrona lotnicza nie odpowiadają swym zadaniom.

Litwinow przewodniczącym Rady L. N.

PARYŻ 27. 11. (PAT) Havas donosi z Genewy, że w razie złożenia przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów przez ministra Benesza, przewodniczącym w czasie debaty nad sprawą zamachu w Marsylji zostałby komisarz Litwinow.

Niemcy kupują żyto w Polsce

GDAŃSK, 27. 11. (PAT). „Danziger Tageblatt" donosi, że rozmowy prowadzone między przedstawicielami Polski i Niemiec **w sprawie zakupu żyta polskiego dla Niemiec zostały sfinalizowane w dniu 24 bm.** Na podstawie osiągniętego porozumienia **państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe mają dostarczyć w najbliższych miesiącach Niemcom 120.000 tonn żyta.** W tej liczbie ma być wywiezionych z Gdańska 70 do 80.000 tonn żyta znajdującego się w magazynach. Dziennik przypuszcza, że wobec tego cena żyta pójdzie w górę.

A co będzie po plebiscycie?

BERLIN, 27. 11 (PAT). Wiadomość o przyjeciu biskupa niemieckiego dr. Barresa przez Ojca św. w Rzymie, wywołała duże wrażenie. Jak wiadomo, w ostatnich czasach prowadzone są rokowania w sprawie postanowień wykonawczych do konkordatu. Rokowania te prowadzone są dlatego ze zdwojoną energją, że **rządowi Rzeszy zależy, aby przed plebiscytem doprowadzić do załatwienia spornych spraw.**

Rządowi chodzi o udowodnienie, że stosunki Berlina z Watykanem są całkowicie przyjazne.

Niemieckie demonstracje przeciw Czechom

BERLIN, 27. 11. (PAT). W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego odbyło się masowe **zebranie protestacyjne przeciwko manifestacjom studentów czeskich w Pradze.** Po wiecu, większość uczestników zebrała się na sąsiadującym z uniwersytetem placu. Gdy policja **usiłowała studentów rozproszyć, ci udali się w kierunku siedziby poselstwa czechosłowackiego.** Wszystkie jednak ulice, prowadzące do tego poselstwa, były silnie obsadzone przez policję. Tymczasem w centrum miasta policja z wielkiemi trudnościami stłumiła demonstrację.

Również w **Kolonji** odbyli studenci manifestację antyczeską i urządzili pochód, do którego przyłączyła się tłumnie publiczność. Zorganizowano również doraźny wiec protestacyjny.

W WIEDNIU

WIEDEŃ, 27. 11. (PAT). Dziś ponowiły się tu **demonstracje antyczeskie w najostrzejszej formie. Wzięli w nich udział studenci różnych kierunków politycznych,** w południe w auli uniwersytetu odbyło się zgromadzenie, na którem mówcy protestowali **przeciwko obeldze, wyrządzonej całemu narodowi niemieckiemu przez zabranie niem. uniwersytetowi w Pradze insygnjów.**

Po zgromadzeniu studenci przeciągnęli tłumnie przez centrum miasta w kierunku placu Lobkowitza, gdzie znajduje się gmach poselstwa czechosłowackiego. Policja obstawiła wszystkie dojścia do tego placu. Narodowcy niemieccy usiłowali nadać demonstracjom **charakter narodowo - socjalistyczny, wznosząc okrzyki „Heil Hitler".** W odpowiedzi na to studenci katoliccy wznosili okrzyki na cześć kancl. Schuschnigga i ks. Starhemberga. Na Grabenie rozbito kilka szyb wystawowych. **Policja rozpędziła tłum pałkami gumowemi,** przyczem aresztowano 10 uczestników zaburzeń. O godz. 13 w południe grupa studentów wtargnęła do dzielnicy dziennikarskiej i **w przeciągu kilku minut zdemolowała lokale administracyjne czechofilskich dzienników „Der Tag" i „Die Stunde", a także dzienników: „Neue Freie Presse", „Neues Wiener Tagblatt" i „Neues Wiener Journal".** Wszystkie szyby zostały w tych lokalach **wybite, księgi podarte i rzucone na ziemię.** Policja rozpędziła demonstrantów. Popołudniu w całem mieście panował spokój.

Odprężenie w stosnnkach francusko-niemieckich

PARYŻ, 27. 11. (PAT). „Paris - Soir" wymienia szereg faktów, świadczących o pewnego rodzaju **odprężeniu w stosunkach francusko - niemieckich.** Faktami temi są: wywiad udzielony przez Hitlera dep. Goyi, pokojowe oświadczenie min. Goebbelsa, nastroje panujące na posiedzeniu komitetu trzech w Rzymie, przebieg odbywających się obecnie rokowań handlowych niemiecko - francuskich w Paryżu, wreszcie zapowiedź przyjazdu do Paryża von Hessa i Ribbentropa.

Dziennik podkreśla, że nie można **nie liczyć się z temi faktami. Są to nastroje pomyślne,** których nie należy lekceważyć. Trzeba wykorzystać każdą okazję, która przysłużyć się może sprawie pokoju. Przezorność nakazuje domagać się od Niemiec, aby kanclerz Rzeszy **przestał posługiwać się półoficjalnymi komiwojażerami politycznymi,** a powrócił na drogę oficjalnych rozmów w Genewie oraz, aby przystąpił do paktu wschodniego.

Epilog napadu Abisyńczyków na konsulat włoski

RZYM, 27. 11. (PAT). Rząd abisyński przyjął wszystkie żądania zgłoszone przez Włochy w sprawie incydentu, który miał miejsce w konsulacie włoskim w Gondar, **zaatakowanym w nocy przez kilku uzbrojonych Abisyńczyków. W liczbie napastników byli, jak stwierdzono, policjanci etjopscy.**

Dnia 24 b. m. burmistrz miasta Gondar udał się do konsula włoskiego, któremu wyraził w imieniu rządu abisyńskiego ubolewanie. Towarzyszący burmistrzowi **zbrojni Abisyńczycy z odkrytemi głowami oddali hołd fladze włoskiej w obrębie konsulatu.** Osoby, które ucierpiały podczas nocnej napaści na konsulat, otrzymały, zgodnie z lokalnemi zwyczajami, odszkodowania: 1.000 talarów otrzymała rodzina zabitego, a po 150 talarów Marji Teresy otrzymało 3 rannych należących do służby konsulatu.

Wobec tego, że rząd abisyński bez zastrzeżeń przyznał wszystkie żądania włoskie, **incydent można uważać za zlikwidowany.** Agencja Stefani komunikuje, że rozmowy, jakie toczyły się między posłem włoskim a przedstawicielami rządu etjopskiego, były prowadzone w duchu przyjaznym, wobec czego incydent ten nie odbije się ujemnie na stosunkach między obu krajami.

K. Przerwa-Tetmajer członkiem honorowym

Polskiej Akademji Literatury

WARSZAWA, 27. 11. (PAT). W dn. 24—26 bm. odbyły się posiedzenia Polskiej Akademji Literatury. W wyniku obrad **powzięto jednogłośnie uchwałę, powołującą na członka honorowego P. A. L. Kazimierza Przerwę - Tetmajera.** Opracowano zarys planu wydawnictw dla wychodźctwa polskiego i uchwalono zwołać w tym celu specjalną konferencję, w której udział wzięliby członkowie powołanej ad hoc komisji P. A. L. oraz przedstawiciele M. S. Z. Ustalono plan odczytowy i powołano komisję, która ma opracować na najbliższe posiedzenie rezolucję, domagającą się zabezpieczenia udziału P. A. L. przy wykonywaniu art. 13 ustawy wydowiskowej.

Ponadto m. in. uchwalono wysłać delegację do ministra WR. i OP. **w sprawie realizacji ustawy o emeryturach dla pisarzy,** przeprowadzono dyskusję i dokonano próbnego głosowania nad pierwszemi kandydaturami do odznaczeń wawrzynem akademickim i powierzono prezydjum przedstawić p. ministrowi WR. i OP. wnioski w sprawie Funduszu Kultury Narodowej. Ponadto uchwalono ponowić starania u wojewody wołyńskiego w sprawie ufundowania nagrody dla poetów Kresów wschodnich.

Proces socjalistów łotewskich

RYGA 27. 11. (PAT). W tut. sądzie wojskowym rozpoczął się dziś proces 4 przywódców socjaldemokracji, b. marszałka sejmu dr. Pawła Kalninsa, oraz posłów: Brunona Kalninsa, Celinsa i Ulte. Tylko Brunon Kalnins odpowiada z więzienia, inni z wolnej stopy za kaucją. Na żądanie ministra wojny zarządzono rozprawę tajną. Do sprawy powołano 73 świadków. Rozprawa potrwa 3 dni.

Stłumiona rewolta w Peru

SANTIAGO DE CHILE, 27. 11. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, próba rozpętania w Peru rewolucji celem obalenia obecnego rządu, została udaremniona przez wojska rządowe.

Aresztowano zgórą 200 osób. Przyboczna straż prezydenta zaskoczyła i rozproszyła osobników, którzy usiłowali przyciągnąć na swoją stronę żołnierzy garnizonu Limy celem obalenia dyktatury prezydenta Benavidesa. Szereg prób buntu na prowincji spełzło również na niczem. Organizacja całego ruchu przypisywana jest komunistom.

Prezydent nakazał zamknąć biura propagandowe wszystkich stronnictw politycznych.

Posiedzenie austr. Rady Państwa

WIEDEŃ, 27 11. (PAT). Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa. Służbę w gmachu parlamentu pełniła straż parlamentarna. Posiedzenie trwało krótko.

Schuschnigg powiadomił zgromadzonych członków Rady Państwa, że prezydent związkowy mianował przewodniczącym Rady hr. Rudolfa Hoyosa. prez. Hoyos złożył na ręce kanclerza przysięgę na wierność konstytucji i wygłosił mowę, wskazując na **historyczne znaczenie dzisiejszego posiedzenia. Nowa konstytucja ułatwi Austrji walkę z wrogiem wewnętrznym i obronę jej wolności i niepodległości.** Mówca podniósł następnie w gorących słowach zasługi dr. Dollfussa na rzecz odnowienia Austrji. Po złożeniu przysięgi przez wszystkich członków Rady Państwa, posiedzenie zostało zamknięte.

Jeszcze jeden

METZ, 27. 11. (PAT). Aresztowano tu obywatela jugosłowiańskiego Tomienowicza, który przyznał się, że w dniu zamachu był w Marsylji.

„Dar Pomorza" płynie na wyspy Galapagos

CRISTOBAL, 27. 11. (PAT). Przybył tu z Martyniki statek polski „Dar Pomorza", który zatrzyma się w porcie 3 dni, poczem przez kanał Panamski uda się na wyspy Żółwie (Galapagos). Między kapitanem polskiego statku a wojskowemi władzami amerykańskiemi wymienione zostały wizyty. „Dar Pomorza" jest pierwszym statkiem polskim, który przepłynie kanał Panamski

Papiery, któremi można spłacać długi rolnicze

WARSZAWA, 27. 11. (Tel. wł. G.). W najbliższym „Dzienniku Ustaw" ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.

Rozporządzenie to wymienia **wszystkie papiery wartościowe, państwowe i banków państwowych, oraz listy zastawne, któremi mogą być spłacane długi rolnicze przewyższające 500 zł.** w okresie 3 lat od dnia 28 października 1934 r. Podaje również kursy, według których mają być te papiery zaliczone.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 29 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40** Zapow. progr. **7.50** Koncert reklam. **11.57** Sygnał czasu hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Aud. dla dzieci pt. „W rocznicę": a) Pogad. prof. H. Mościckiego. b) Piosenki. **12.30** VII Poranek Szk. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr M. Mierzejewskiego, L. Dworakowski (skrzypce) G. Matias (śpiew) i prof. J. Lefeld (akomp). Słowo wstępne — p. T. Mayzner. **13.05** „Z rynku pracy". **13.10** D. c. poranku szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegląd giełd. **15.45** **Płyty.** **16.35** **„Pani w domu, pani w salonie", — felj. — Stefanja Zielińska.** **16.45** Lekcja jęz. francuskiego. Lektor p. L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni" nad. „Nieboską Komedję" p/g Zygmunta Krasińskiego. **18.05** **„Czasopisma kobieca" omówi p. Konstancja Hojnacka.**

18.15 Rec. fortep. Z. Rabcewiczowej. 18.45 „Co czytać"? (liryka) — dr. T. Makowiecki. **19.00** Aud. żołnierska. **19.20** Pogad. akt. **19.30** **Płyty.** **19.45** **Progr. na dz nast.** **19.50** Wiad. sport. **19.58** **Lokal. wiad. sport.** **20.00** Popul. muz. polska Wyk. Ork P. R. i H. Ładosz (piosenki lud.) **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** „Jak prac. w Polsce".

21.00 Koncert muz. polskiej: wyk. ork. symf. P. R. i Stanisława Argasińska (śpiew). **21.45** Odczyt z cyklu „Kultura filozoficzna" pt. Poznanie siebie samego" — wygł. prof. T. Kotarbiński. **22.00** **Koncert rekl.** **22.15** Lekcje tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. tan. **22.45** **Minuty literackie: M. Promiński odczyta fragm. powieści pt. „Timbert-Wędrowiec"** **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05** **23.30** D. c. muz tan. Ork. A. Flato.

20.00 BEROMUENSTER. Opera.
20.10 MONACHJUM Koncert symfon.
20.30 OSLO Recital fortep...

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 29 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Trans. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej 12.03 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne ...m. 15.45 Płyty. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.05 Skrzynka pocztowa — inż. St Broniewski. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.30 Muzyka z płyt. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Wiad. sport. lokalne. 20.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—22.45 Transm. z Warszawy. 22.45—23.00 Odczyt w jęz. esper. „Hodowla roślin w Polsce" pióra prof. E. Ralskiego. wygł. p. T. Hodakowski. 23.00 — 23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

Kupię
okazyjnie kuchnię kaflową, lub okucie kuchni. Lwów, Świętokrzyska 41 Parecki. 32070

Sprzedaż



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „Dom Włóczki" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka, 1878

Kamienica
2 piętrowa w dzielnicy łyczakowskiej nowoczesny komfort, nadzwyczaj solidnie budowana, dochód roczny 9,420 zł. do sprzedania. Wkład 65.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor. 10 sub „100.000". 32049

Darmo dziś nic niema
ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Fortepian
z licytacji wyjątkowa okazja tanie sprzedam. Szkleniarski Lwów Kopernika 26. 30572

Piękną
jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drapo-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Słoneczne
3-pokojowe kuchnia wynajmie właścicielka za kaucją Lwów, Józefa 4. 32064

3—5 pokoi
kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 32069

4 słoneczne
pokoje, nyża, kuchnia, z komfortem Lwów, Sapińskiego 8. Wiadomość II p. drzwi 5. 32071

Pokój kuchnia
obszerny, słoneczny, komfortowy Lwów, Boczna Kulparkowska cztery. 32081

2 pokoje
kuchnia wynajmę sklep Własna Strzecha Tarnawiecka Kadecka 15. 32074

3 pokojowe
komfortowe tanie do wynajęcia Lwów, Mączna 90 32080

4 pełnokomfortowe
pokoje kuchnia, służbowy łazienka mozaika, ogród wynajmę Lwów, Janowska 31. 32079

4-pokojowe
frontowe mieszkanie z kuchnią przedpokojem, pełny komfort II piętro Lwów, Kopernika 29a zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 32089

Dwie zalety
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Koralnicka 6.
Lwów, obok placu Akademickiego 5 pokoi kuchnia komfort od 1 grudnia wolne. 31905

Pokój
z kuchnią słoneczne na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia Lwów, Piastów 20 I. p. 31909

2 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Oglądać Lwów, Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego). 3201(

2 pokoje
przedpokój do wynajęcia Lwów Karpińskiego 7/II. 3202(

Pokój
kuchnia Lwów, Dekerta 14 wynajmę złotych 35 telefon 94-46. 3202

3-pokojowe
komfortowe wynajmę zaraz Lwów, Wronowska 12 oglądać 14—16. 32034

2 pokoje
kuchnia wynajmę Lwów, Chrobrego 15 boczna Potockiego 3204

Wiśniowieckich 1
Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. Wiadomość 52-77. 32042

4-pokojowe
mieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 32050

2 pokoje
komfort rządowym wynajmę Lwów, Dwernickiego 46 3—5. 32053

Piękne
cztery pokoje pełny komfort Lwów, Nabielaka 35 wiadomość u dozorcy. 32055

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
małejszy umeblowany, drugi nieumeblowany zaraz wynajmę Lwów, Wronowska 12. Oglądać 14—16. 32032

Dogodny
pokój umeblowany, słoneczny do wynajęcia, Lwów, Senatorska 10, Lewy parter. 31846

Mickiewicza 26
m. 19 2 pokoje umeblowane wynajmę zaraz. 32090

Pokój
nieskrępujący umeblowany dla sytuowanego Pana do wynajęcia Lwów, Domagaliczów 9 drzwi 3 32091

Poszukuję
umeblowanego pokoju względnie 2 mało słoneczne komfort, śródmieście niedrogo. Oferty do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wypłacalny". 32088

Pokoiku
niedużego, czystego, jasnego ciepłego z nieskrępującem wejściem przy ul. Połczyńskiej, Stryjskiej, Kadeckiej — okolica parku poszukuję od 1 grudnia. Listy z podaniem przystępnej ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Profesor gimn.". 31682

Pokój
duży, umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 32072

Poszukuję
zaraz umeblowanego, niedrogiego pokoju w okolicy Parku Stryjskiego. Punktualność płacenia zapewniona. Spieszne oferty z warunkami najmu Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Natychmiast J. D.". 32062

Pokój
umeblowany, południowy, ciepły usługa, telefon Lwów, Kurkowa 17/5. 32063

Pokój
umeblowany, ładny do wynajęcia Lwów, Leśna 16 m. 8. 32065

Pokój
duży przedpokój użycie łazienki Lwów, Sapiehy 67 I p. prawo. 32075

Elegancki
pokój umeblowany przedpokój do wynajęcia Lwów, Bielowskiego 3 m. 10. 32084

Elegancki
pokój, klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozerowa, Lwów, Łyczakowska 27. 32013

Pokój
studentom ewentualnie wikt fortepian Lwów, Listopada 93a/II. 03636

Techniczka
poszukuje pokoju za lekcje. Zgłoszenia pod „Dopłata za opał" Kurjer Lwów, Zimor. 10. 32043

Garsoniera
umeblowana dla solidnych, małżeństwu — do wynajęcia. Lwów Długosza 37. 32047

Centrum
duży frontowy słoneczny pokój łazienka wynajmę telefon 105-40 32048

Pokój
dla Panów od 1. 12. Lwów, Antoniego 5/I. 32052

Umeblowany
pokój słoneczny, komfort wynajmę. Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 32054



Parasole solidne kupuje się w jedynej chrześcijańskiej wytwórni **„PARAGON"** (MARJA BEMOWA) Lwów, Wałowa 9
Pokrycia i naprawy 1937

Dla panienki
lat 13 poszukuje się w okolicy Zakładu Sacré Coeur pokoju przy rodzinie z utrzymaniem, opieką, ewent. pomocą we francuskim i fortepianie. Zgłoszenia pisemne z podaniem szczegółowych warunków pod „Opieka" „Polrek" Fredry 6. 32056

Lokale

Sale
na zabawy, dancingi, koncerty, do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 47. 31841

Lokal
przemysłowy, frontowy, parter, ubikacje Lwów, Ormiańska 27, do wynajęcia. 31762

Poszuk. pracy

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, p. II. tel. 97-33, po cenach zniżonych. 26266

Młoda
zdrowa dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego Lwów, Gosiewskiego 10 m. 5. 32073

Poszukuję
lekcyj z zakresu gimnazjum oraz przygotowuję do matury. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor 10 „Solidna praca". 32078

Osoba
samotna szuka za posługę mieszkania. Listy Kurjer, Lwów, Zimor. 10 pod „Samotna — obsługa". 32061

Osoba
w średnim wieku inteligentna, pracowita, uczciwa poszukuje samodzielnego zarządu domem i gospodarstwem może być we dworze lub na plebanji, posiada świadectwa b. dobre. Łask. zgł. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wydajna praca". 31901

Nauczycielka
nie mająca żadnej rodziny, kochająca dzieci, łagodna, wesoła, pracowita. Znająca gospodarstwo zajmie się domem. Może być ekspedjentki, kasjerki z kaucją Łask. listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „H. W.". 31907

Do zajęć
domowych, dzieci tu lub na prowincji za skromnem wynagrodzeniem szuka miejsca dobrze polecona. Lwów, Listopada 77 Dudkowa u p. Marcelochowej. 32012

Wdowa
inteligentna, wiek średni, matka jednego ucznia 8 kl. gimn. nieposzlakowana, bezwzględnie uczciwa, materjalnie doszczętnie zrujnowana, posiada świadectwa jako zarządczyni domu i pełnomocnictwo 2 folwarków, zwraca się do P. T. Czytelników z prośbą o pomoc w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na probostwie lub we dworze. Nie wstydzi się pracować. Wymagania skromne. Listy Poste-restante Brzuchowice „S. F. 37" 32026

Młoda
panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykant'i biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 „Dobra orjentacja". 32016

Osoba
w średnim wieku z dobremi poleceniami poszukuje posady kucharki. Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 „Szlachetna". 32051

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Posada
biurowa dla inteligentnej pani z małą gotówką. Lwów, Wałowa 20 parter lewy. 32035

Kucharza
pierwszorzędnego, spokojnego, uczciwego, z doskonałemi świadectwami poszukuje dla swej stołówki większe zrzeszenie urzędników. Zgłoszenia pisemne natychmiast do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Kucharz". 32038

Ekonoma
po kawalersku z dobremi poleceniami poszukuję Lwów, Mikołaja 21 I p. 3—5 pop. 32066

Kucharki
Polki młodej umiejącej świetnie gotować, prać. prasować do 2 osób 1 grudnia poszukuję. Odpisy 3 ostatnich świadectw wiek, adres, podać Administracja „Bardzo czysta". 32060

Dochodząca
albo stała pomocnica gotowanie sprzątanie, pranie, Polka potrzebna. Lwów, Kadecka 8 m. 4 godz. 11. 32044

Nauka

Tańców
udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 31826

Kurs
ogrodniczo-pszczelarski Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego przyjmuje wpisy od 26 listopada w godz. od 16—19-tej Szkoła Handlowa Lwów, Franciszkańska 9 Telefon 28-17. 3186

Edward N. Jodko
Nauczyciel angielskiego. Issakowicza 10 Tel. 54-74. Dla pojedynczych lekcyj tylko ranne godziny wolne. 32045

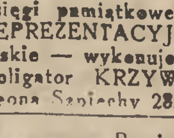
Uzdrowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 406

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe,, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiehy 28. 135

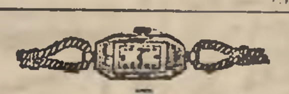


Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galvanoplater" od 50 laty wykonuje starannie złotnicze oprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Narciarskie obuwie
specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 1977

Wytwórnia trykotaży
Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525



Zegarki
damskie i męskie. największy wybór, najniższe ceny, najmodniejsze wzory u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Do
legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Skórski Lwów, Kopernika 22. 30380

Ubrania narciarskie
damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 1768

OBUWIE poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny [illegible] 590

Papucze
i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1457

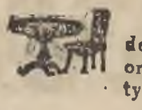
Suknie
damskie wszelkiego rodzaju, garderobę dziecinną, ubranka dla chłopczyków, kostjumy narciarskie damskie. dziecinne. wiatrówki, koszule sportowe wykonuje tanio, gustownie, punktualnie B. Zacharko Lwów, Piaskowa 4 mieszkanie 3. 32067



Szybko i niedrogo
Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20.
Ceny z obsługą.
Pokoje do śniadań
H U B E R A
Lwów, Czarnieckiego 3
Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 32085

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Rozpylacze
puderniczki, narty naprawia firma „Tempo" Lwów, Piłsudskiego 19. 32087

Dziunek
znany długoletni współpracownik B. Pürtzla pracuje obecnie i prowadzi we własnym zakresie zakład fryzjerski (oddział męski) pod firmą „Witold" przy ul. Batorego 32 tel. 73-40 poleca się nadal szanownej klienteli Leopold HORAK. 32086



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247

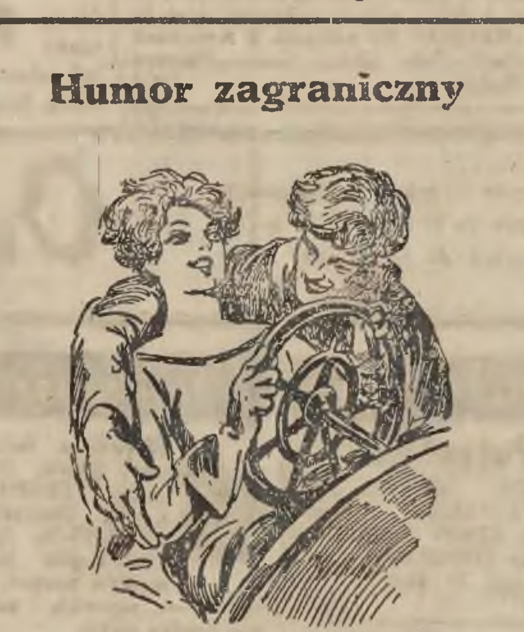
Katolicka
pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Majs Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30396

AK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Pomoc lekarska

Dentysta J. KÄSS
Lwów, Kochanowskiego 3 1827

Humor zagraniczny



— Nie chciałabym brać ślubu w piątek.
— Czy do tego stopnia jesteś przesądna?
— Nie, ale w piątki grywam cały dzień w bridża.
(Parisiana — Paryż). S.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marian Ostrowski.